

Wallace wzywa rząd USA do zaprzestania „zimnej wojny“

N. JORK (PAP). Przywódca amerykańskiej partii postępowej Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że trumanowski program pomocy wojskowej dla uczestników paktu atlantyckiego jest kwintesencją katastrofalnej i fałszywej polityki zagranicznej.

Wallace napiewniał „cyfryczne grupy, które usiłują przekonać naród amerykański, że zbrojenia potrafią rozwiązać problem bezrobocia“ i podkreślił, że ilość bezrobotnych, przekraczająca już dziś 5 milionów osób, może w ciągu roku zwiększyć się dwukrotnie.

Oświadczył on także, że spa-

dek produkcji przemysłowej w ciągu ostatnich 7 miesięcy nie jest mniejszy niż spadek produkcji w ciągu pierwszych 7 miesięcy kryzysu 1929 — 1930. Wallace przestrzegł, że jeżeli wszystko będzie rozwijać się po dotychczasowej linii — to kryzys gospodarczy może przewyższyć wszystko, co Ameryka znała dotychczas.

Wallace wzywał rząd do porzucenia zgubnej polityki zagranicznej wyrażającej się m. in. w prowadzeniu „zimnej wojny“ i do natychmiastowego mianowania misji, która szukałaby dróg zawarcia umów handlowych ze Związkiem, krajami Europy Wschodniej i Chinami Ludowymi.

Literaci i dziennikarze radzieccy opuścili w sobotę Polskę

Dnia 30 bm. opuścili Polskę delegacja literatów i dziennikarzy radzieckich, którzy udali się samolotem w drogę powrotną do ZSRR.

Gości serdecznie żegnali przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki z dyrektorem Biura Współpracy z Zagranicą, dr. Starzyńskim na czele, sekretarz generalny

Związku Literatów, tow. Leopold Lewin, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i młodzieży oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z ramienia ambasady ZSRR żegnał delegację radziecką attaché kulturalny — Kuzniecowa.

Osiągnięcia produkcyjne Ukrainy Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Gospodarka Ukrainy Radzieckiej odniosła w drugim kwartale br. wspaniałe sukcesy w najbardziej podstawowych gałęziach przemysłu i rolnictwa.

Ogółem produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła w tym czasie, w porównaniu z tym samym okresem r. ub., o 35 proc.

Rolnictwo Republiki Ukrainy przekroczyło w r. b. plan siewu wiosennego oraz wiosenny plan sadzenia leśnych pasów.

W inwestycjach w gospodarce ukraińskiej w pierwszym półroczu br. wzrosły w porównaniu z pierwszym półroczem 1948 roku o 17 proc.

Biskupi niemieccy głoszą hasła rewizjonistyczne

KOLONIA (PAP). — Biskupi katolicy w Niemczech Zachodnich zachęcają ostatnią uchwałę Watykanu i niedawnym proniemieckim przemówieniem papieża do berlińskich, rozpoczęli ożywioną agitację przedwojenną na rzecz chrześcijańskich demokratów, wysuwając w listach pasterkich m. in. demagogiczne hasła rewizjonistyczne.

Wobec krytyki z jaką akcja biskupów niemieckich spotka-

ła się w pewnych kołach, episkopat Niemiec Zachodnich oświadczył, że przykładem dla biskupów było przemówienie papieża. Skoro głowa Kościoła katolickiego — podkreśla oświadczenie episkopatu — mogła rozpocząć wyrażać akcję polityczną, to nie ma powodów dla których biskupi niemieccy nie mieliby również prawa zabierania głosu w sprawach politycznych.

Wobec krytyki z jaką akcja biskupów niemieckich spotka-

Niezależni posłowie brytyjscy domagają się współpracy z ZSRR

LONDYN (PAP). Grupa niezależnych posłów labourystowskich, do której przystąpił wydalony ostatnio z Partii Pracy poseł Hutchinson, złożyła w Izbie Gmin wspólny wniosek następującej treści:

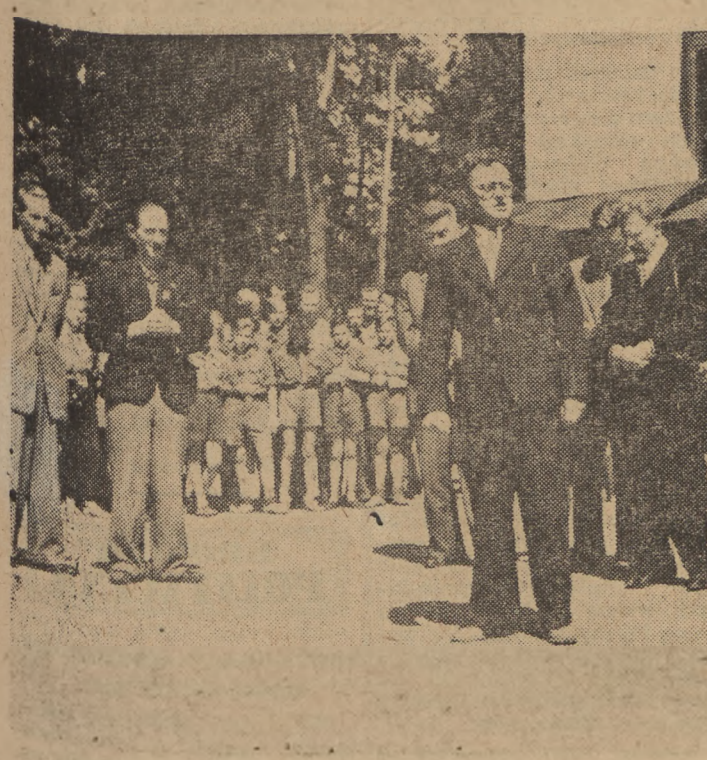
„Izba Gmin uważa, że jedynym rozwiązaniem ciężkiego kryzysu gospodarczego, w obrotu którego stoi ludność Europy Zachodniej i Ameryki, jest odbudowa wzajemnego zaufania między czterema wielkimi mocarstwami. Przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych i zwolni narody od prowadzenia niszc-

zących je gospodarczo zbrojeń.

Izba Gmin wyraża niepokój z powodu przemówień ministrów i innych przemówień aktywności rządu przyczyniających się do podsycającego wrogu w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej. Izba ostrzega, że tego rodzaju polityka oznacza dalsze podporządkowanie Anglii interesom St. Zjednoczonych.

Izba Gmin wzywa rząd aby wrócił do polityki dla której prowadzenia otrzymał w roku 1945 mandat“.

Goście radzieccy wśród młodzieży



Grupa literatów i dziennikarzy radzieckich przebywająca w Polsce odwiedziła obywateli w Turczynku. Na obozie amatorskie zespoły młodzieżowe przygotowują się do udziału w Światowym Festiwalu w Budapeszcie.

Komitet Ekonomiczny zatwierdził stałe i opłacalne ceny zbóż

Wyższe ceny za pszenicę i jęczmień I standardu

W oparciu o politykę stabilizacji cen rolniczych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu Prezydium powziął uchwałę, która ustala zasady gospodarki zbożowej w roku gospodarczym 1949 — 50.

100 rocznica śmierci Petőfiego

Dnia 29 bm. wyjechała do Budapesztu delegacja pisarzy polskich na uroczystości związane z obchodem setnej rocznicy śmierci wielkiego węgierskiego poety — rewolucjonisty Aleksandra Petőfiego.

W skład delegacji polskiej wchodzi: Władysław Broniewski, Seweryn Pollak, Stefan Otwinowski i Tadeusz Brzeczka.

Komendant USA w Berlinie podał się do dymisji

N. JORK (PAP). Jak podaje agencja Associated Press, komendant amerykańskiego sektora Berlina gen. Howley złożył na ręce Wysokiego Komisarza USA w Niemczech McCloy'a prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Zgodnie z obiegającymi w kołach amerykańskich pogłoskami, gen. Howley, jeden z ostatnich i najbardziej zagorzałych zwolenników polityki uprawianej przez gen. Clay'a, opuścił Berlin 1 września.

Amerycanie ukrywają zbrodniarce — Ilzę Koch

BERLIN (PAP). — Grupa niemieckich adwokatów postępowych oświadczyła, że amerykańskie władze okupacyjne ukrywają zbrodniarce wojenne — Ilzę Koch przed wymiarem sprawiedliwości.

Adwokatki ci zwróciły się do władz bawarskich z wnioskiem o wydanie Ilzy Koch celem przeprowadzenia rozprawy sądowej na miejscu dokonanych przez nią czynów przestępstw tych w obozie Buchenwald.

Rekordowy wynik dwóch cieśli szczecińskich

Dwaj cieśle szczecińscy: Mieczysław Morus i Edward Woźniak, zatrudnieni w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym pracują przy układaniu podłogi systemem „dwójkowym“.

Wykonali oni w ciągu 8 godzin pracy 215 metrów kw., osiągając 1.580 procent normy.

Zarobek dziennej dwójki, ci śli, która ułożyła podłogi w 11 pokojach wyniósł tego dnia 19 tys. 400 zł.

inicjatorem nowej metody pracy jest Morus, który pracując szereg lat w Związku Radzieckim, przeniósł na tenże teren swe doświadczenia wyniesione z ZSRR.

Morus i Woźniak oświadczyli, że będą się starać uzyskać jeszcze lepszy wynik.

czny postanowił podwyższyć cenę gryki na 3.700 zł za 100 kg.

W celu podniesienia jakości zbóż ustalona została zasada, która zobowiązuje punkty skupu do przyjmowania zboża odpowiadającego standardom. W wypadku stwierdzenia, że zboże nie odpowiada ustalonym normom, należy umożliwić rolnikowi doprowadzenie zboża do odpowiedniej kondycji pod względem czystości.

Nowe ceny i warunki techniczne obowiązują zarówno przy skupie wolnorynkowym, jak i przy dostawach z tytułu podatku gruntowego.

Uchwała Komitetu zobowiązuje ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych do stworzenia odpowiednich warunków, ułatwiających oczyszczanie zbóż przez właściwą gospodarkę ma-

szynami czyszczącymi (tryjerami itp.) oraz przez dopilnowanie wykonania przepisów ustawy o pomocy sąsiedkiej w odniesieniu do maszyn czyszczących.

Konieczność przyjęcia przez magazyny zbożowe zwiększonej masy towarowej nakłada na Polskie Zakłady Zbożowe i CRS „Samopomoc Chłopska“ obowiązek przyspieszenia remontów i adaptacji magazynów zbożowych dla uzyskania dodatkowej pojemności magazynowej.

Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra Handlu Wewnętrznego zatwierdził z dniem 1.VIII. br. wprowadzenie nowej normy przemianu żyta na mąkę 60 proc, co przyczyni się do dalszego podniesienia jakości wypiekanego chleba

Spadek stopy życiowej w krajach kapitalistycznych

Wzrost realnych płac w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Raport finansowy Sekretariatu ONZ

N. Jork (PAP). — Po opublikowaniu raportów o rozwoju gospodarczym świata Sekretariat ONZ ogłosił raport o sytuacji finansowej. Raport stwierdza ogólną obniżkę stopy życiowej i realnych płac w krajach kapitalistycznych przy równoczesnym podnoszeniu się stopy życiowej w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Raport podkreśla, że w latach 1946/47 w większości krajów ujawniły się tendencje inflacyjne. W licznych państwach tendencje te przekształciły się w jawną inflację. Inflacja towarzyszyła ostrej spadku dochodów realnych ludności, wzrost cen i obniżeniu się konsumpcji środków żywności.

We Francji realny dochód i konsumpcja na głowę ludności, były o 15 proc. niższe, zaś realna płaca o 35 — 40 proc. niższa niż w okresie przedwojennym.

We Włoszech konsumpcja środków żywności na głowę ludności w 1946 r. była o 1/4 niższa niż przed wojną, a koszty utrzymania poważnie wzrosły.

We Francji — w Paryżu — koszty utrzymania w drugiej połowie 1948 r. były prawie dwukrotnie wyższe niż w roku 1947. Koszty utrzymania wzrastają również w krajach skandynawskich, gdzie przewyższają ją więcej niż o półtora raza poziom przedwojenny.

W krajach Ameryki Łacińskiej nie bacząc na pewne polepszenie sytuacji aprowizacyjnej, koszty utrzymania wzrastają. W Chile koszty utrzymania w drugiej połowie roku 1948 stanowią 466 proc. poziomu przedwojennego a w porównaniu z 1947 r. wzrosły prawie o 30 proc. Podobna sytuacja zapanowała w Boliwii i w Paragwaju.

W St. Zjednoczonych nie bacząc na ujawniające się w dru-

giej połowie 1948 r. oznaki kryzysu gospodarczego notuje się wzrost cen. Udział ludności w dochodzie narodowym spada przy jednoczesnym wstąpieniu zysków monopolii.

Zgodnie z danymi raportu ONZ — zyski monopolii zwiększyły się w porównaniu z pierwszą połową 1946 r. prawie o 4 proc., podczas gdy fundusze plac i pensji wypłacanych przez państwo zmniejszyły się o jedną trzecią.

Z raportu ONZ wynika, iż sytuacja gospodarcza w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej przedstawia się tu pełnie inaczej. W krajach tych notuje się rozwój gospodarki. W Polsce np. — stwierdza raport — realne płace w przemyśle urosły przez rok, poczynając od połowy 1947 r., prawie o 1/4.

Raport podkreśla również nieustannie polepszającą się sytuację aprowizacyjną i znaczący spadek cen w Związku Radzieckim.

Paryska konferencja krajów marshallowskich w impasie

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbywają się obrady przedstawicieli krajów marshallowskich. Rozpatrywano m. in. memorandum brytyjskie, żądające zwiększenia kredytów marshallowskich. Podczas debaty delegacji Włoch, Holandii i in. krytykowali żądania W. Brytanii.

Szefowie administracji krajów marshallowskich odbyli specjalne posiedzenie poświęcone rozpatrzeniu memorandum brytyjskiego. Dyskusja nie dotyczyła meritum sprawy i ograniczyła się jedynie do omówienia szczegółów, a przede wszystkim konsekwencji jakie pociągnąć może przyjęcie memorandum. Ponowna dyskusja w sprawie memorandum brytyjskiego została wyznaczona na 10 sierpnia.

W czasie debaty zabrali głos m. in. przedstawiciele Włoch, Szwajcarii i Holandii, krytykując żądanie brytyjskie i nie ukrywając „powagi sytuacji“ w OECIE.

„Le Pays“ podkreśla, że delegacji widząc niemożliwość o-

siągnięcia porozumienia woli nie rozpoczynać dyskusji co do istoty memorandum brytyjskiego, tym bardziej, że ostateczna decyzja spoczywa w ręku USA.

„Franc Tireur“ zaznacza, że synchronizacja działalności Waszyngtonu i krajów marshallowskich pozostawia dużo do życzenia. Kongres amerykański nie wypowiedział się jeszcze co do wysokości kredytów planu Marshalla, a już zebrał się w Paryżu przedstawiciele krajów marshallowskich, by dokonać rozdziału pomocy amerykańskiej.

„L'Humanité“ podaje, że przedstawiciele W. Brytanii proponowali, aby Francja otrzymała w roku budżetowym

1949/50 jedynie 40 milionów dolarów zamiast przewidzianych 140 milionów. W ten sposób Wielka Brytania chciałaby przerzucić swe trudności na barki Francji.

W kuluarach OECIE nie ukrywa się, że ewentualne częściowe uwzględnienie żądań W. Brytanii nastąpiłoby kosztem innych krajów marshallowskich, a przede wszystkim Francji.

Kampania w USA za redukcją kredytów dla Anglii

N. JORK (PAP). — Ostatnio do prasy amerykańskiej przenikają wiadomości, świadczące o tym, że wpływowe grupy kapitalistów amerykańskich oraz Kongresu USA, rozpoczęły kampanię, mającą na celu zmniejszenie wysokości kredytów marshallowskich dla W. Brytanii. Mówi się nawet o całkowitym cofnięciu tych kredytów obecnemu rządowi labourystowskiemu.

Prasa wskazuje, iż przyczyną kampanii tej jest okoliczność, iż polityka obecnego rządu angielskiego „w niedostatecznej mierze“ zadawała „wielki business“ St. Zjednoczonych.

Komentator dziennika „Daily Compass“ Stone wyraża poglądy, iż celem kampanii powyższej, inspirowanej przez wielkiego finansiste Aldricha, jest zmuszenie rządu brytyjskiego do wyrażenia zgody na dewaluację funta Stone podkreśla, że dewaluacja funta połączona z dewaluacją waluty innych państw zachodnioeuropejskich, w tej dziedzinie, dewaluacji marki zachodniemiejskiej, co ułatwi proces penetracji prywatnego kapitalu amerykańskiego.

W piątek o świcie oddział partyzantów w sile 300 osób zaatakował kwaterę wojsk kuomintangowskich położoną w odległości 65 kilometrów od Hongkongu.

Sukcesy wojsk ludowych na wszystkich frontach Chin

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że oddziały chińskiej armii ludowej posuwające się przez zżyzne pola prowincji Hunan w kierunku południowo — zachodnim zagrażają przeciwiem linii kolejowej Kanton — Hankou w pobliżu miejscowości Lei Jaeng Henang. Utrata tej miejscowości wytworzy głęboki wyłom w obronie Kuomintangu i przelnie połączenie kolejowe między prowincją Kwantung i Kwangsi.

Oddziały generała Lu Po czen posuwają się na południe w kierunku Kanczou waż

nego miasta w kierunku Kiangsi, skąd prowadzą doskonałe drogi do węzła kolejowego Kukong, oddalonego o 150 km. od Kantonu.

Formacje ludowe pod dowództwem generała Lin Piao posuwają się na zachód w kierunku Czungkingu stolicy Chin podczas wojny z Japonią.

W piątek o świcie oddział partyzantów w sile 300 osób zaatakował kwaterę wojsk kuomintangowskich położoną w odległości 65 kilometrów od Hongkongu.

W trosce o dzieci robotników



W fabryce traktorów w Ursusie otwarty został żłobek i przedszkole dla dzieci pracowników. W uroczystości wzięli udział przewodniczący CRZZ, tow. Aleksander Zawadzki. Foto Film Polski

Uroczyste otwarcie Domu Społecznego „Ursusa“

Dnia 29 bm. odbyło się w „Ursusie“ uroczyste otwarcie Domu Społecznego dla pracowników fabryki traktorów „Ursus“.

Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowców, tow. A. Zawadzki, który w swym przemówieniu podkreślił m. in. dążność naszego Państwa Ludowego do jak najszerzego udostępnienia „wszelkich zdobyczy kultury i nauki dla świata pracy. Wy-

razem tego jest m. in. Dom Społeczny f-ki „Ursus“, w którym mieścić się będzie doskonałe wyposażony żłobek dla dzieci, przedszkole i przychodnia lekarska.

Na uroczystość otwarcia do Mu przybyli ponadto tow. Kratko kier. wydz. socjalnego KC PZPR, tow. Tokarski i sekret. WKW PZPR oraz liczne delegacje chłopów i robotników z Zyrardowa. Chodakowa, Mirkowa i innych miejscowości. (K. K.)

Nowe rekordy murarzy śląskich i krakowskich

Dnia 29 lipca br. przy budowie bloków mieszkalnych dla pokalni „Jowisz“ w Wojkowicach Komornych koło Będzina zespół murarski Oddziału 6 PPB Bielsko (Zjednoczenie Śląsko Dąbrowskie) ustanowił nowy rekord w Polsce.

Trójka w składzie: murarz Karol Jakubiec oraz pomocnicy Jan Urbański i Karol Dycecz, wykonała 96.97 m. sześci muru, układając 37.818 sztuk cegieł w ciągu 8 godzin. Wynosi to 2.610 proc. normy.

Ostatni najlepszy wynik wyniósł 32.245 szt. cegieł i należał do zespołu Mikołaja Grucy w Mielcu.

Wielki sukces osiągnęli także murarze krakowskie. Trójka murarska Przedsiębiorstwa Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn (Oddział w Krakowie) w składzie Julian Fremel, Tadeusz Tomczyk i

Roman Świętochowicz, zobowiązała się otkynkować zaprawą cementową 457.60 m kw. powierzchni mostu w ciągu 24 godzin. Mimo, iż praca na nie których płaszczyznach mostu była bardzo trudna, murarze krakowscy zobowiązania swe wykonali, osiągając tym samym 495 proc. normy, ustalonej dla zewnętrznych tynkowania żelbetonowego. Wydał ność przeciętna na jednego murarza wyniosła 79.20 m kw. otkynkowanej powierzchni, pod czas gdy norma wynosi 16 m kw.

Murarze, którzy otkynkowali rekordową ilość powierzchni, pracują od wielu lat w swym zawodzie. Fremel w uznaniu dotychczasowych jego osiągnięć mianowany został natychmiast po uśleniu rekordu majstrzem murarskim.

Województwo pomorskie przoduje w spłacie podatku gruntowego

Według dekretu o podatkach komunalnych, pierwsza rata podatku gruntowego jest płatna wyłącznie w gotówce, natomiast ci rolnicy, którzy posia dają gospodarstwa o przychodowości przekraczającej 80 q, drugą ratę podatku gruntowego (płatną do dnia 1 listopada br.) — uiszczają całkowicie w zbożu.

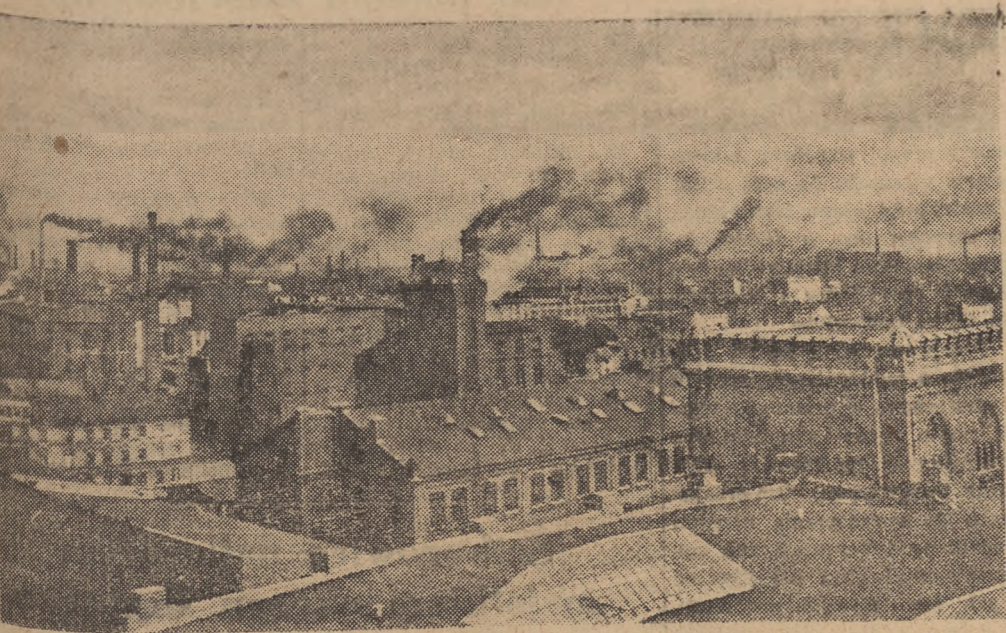
Realizacja pierwszej raty podatku gruntowego przedstawia się pomyślnie, gdyż do dnia 30 czerwca br. stan wpłat w całym kraju wyniósł 63%, w miarę w gotówce. Na pierwszym miejscu znajduje się województwo pomorskie, które zrealizowało podatek w 79%. Dalsze miejsca zajmują województwa: poznańskie — 76 proc., gdańskie — 70 proc. i śląskie — 67 proc.

Chłopi matorolni należycie

DZIŚ W NUMERZE

Polska Ludowa, a kościół katolicki (I). TYLKO FAKTY.
Budowniczy Polski Ludowej RACJONALIZATOR — MICHAŁ KRAJEWSKI.
KAROL MAŁCUZYŃSKI: Dom, które nie znały świata, wody i zieleni.
J. A. SZCZEPAŃSKI. Sto lat temu zginął Petofi.
Wiersze ALEKSANDRA PEŁCZYŃSKIEGO w przekładzie Wł. Sadowskiego i A. Kozłowskiego.

Łódź — miasto robotników



Północno - zachodnia dzielnica fabryczna Łodzi.

Watykan sam się zdemaskował

MOSKWA, (PAP). — „Prawda” publikuje artykuł Borysa Leontiewa zatytułowany: „Watykan sam się zdemaskował”. Komentując ostatnią uchwałę Watykanu, grożącą ekskomunikacją członkom partii komunistycznych i robotniczych oraz ich sympantom, a także wszystkim, którzy czytają książki marksistowskie i prasę komunistyczną, stwierdza, iż uchwała obejmuje 70 milionów członków związków zawodowych, wchodzących do Światowej Federacji Związków Zawodowców, jak również 600 milionów ludzi, których delegaci brali udział w Światowym Kongresie Obrótców Pokoju.

Watykan sam się zdemaskował. Tysiące księży w Ameryce, Europie i Azji, biorących czynny udział w ruchu pokojowym nie ulegną się groźbom papieskim. Ekskomunikację komunizmu — pisze dalej autor — ogłosił nie tylko papież Pius XII. Prawie równocześnie wyklęli komunistów prezydent Truman w Waszyngtonie i premier Attlee w Londynie. Według Trumana komuniści ponoszą winę za katastroficzny spadek produkcji amerykańskiej, według Attlee ponoszą winę za finansowy kryzys Wielkiej Brytanii, według Piusa XII komuniści winni są zmniejszenia dochodów papieskich. Ale ani dochody Watykanu, ani funt szterling, ani autorytet Trumana — pisze Leontiew — od tych przekleństw się nie podniosą, raczej stanie się przeciwnie.

Wystąpienie papieża skierowane jest nie tylko przeciw komunistom. Szerząc argument „antykommunizmu” kościół rządcze świata kapitalistycznego prowadzi pochód przeciwko demokracji, swobodzie słowa, przeciwko prawom pracujących, które bronią swych interesów. Ogłoszona przez Piusa XII wyprawa przeciwko komunizmowi i demokracji — pisze na zakończenie Leontiew — demaskuje jedynie Watykan jako agenturę reakcji imperialistycznej, jako narzędzie podległe wojennych. Zainicjowana przez Watykan awantura spotyka się z ostrym potępieniem wszystkich uczciwych katolików, którzy pragną pokoju i gotowi są walczyć o ten pokój. Awantura ta skazana jest na nieuchronne fiasko.

Czym wywołana została obecna akcja papieża Piusa XII? — pyta autor artykułu. Akcja — pisze Leontiew — nie jest bynajmniej przypadkowa. Wydarzenia ostatnich miesięcy ujawniały pogłębiającą się szałobną obojętność międzyrodowojną, obojętność wrogą wojennych. W obliczu potężnego, ogólnego ludowego ruchu w obronie pokój — kocha rządcze państwa imperialistyczne ujawniały zdemoralizowanie i zakłopotanie. Szczególną wściekłość reakcji międzynarodowej wywołują wzrastające wpływy partii komunistycznych. We wszystkich krajach komunistów występują jako siła kierownicza w ruchu pokojowym. Miliony ludzi nie będących członkami partii komunistycznych współpracują z tymi partiami w walce o trwały demokratyczny pokój. Rozbić jednolity front zwolenników pokoju, rozbić jedność mas ludowych — oto zadanie reakcji. To zadanie właśnie usiłuje obecnie wykonać papież Pius XII.

Przytoczwszy wypowiedzi prasy burżuazyjnej, usiłującej przedstawić uchwałę Watykanu jako „samoobronę katolicyzmu w związku z wydarzeniami w Europie wschodniej”, Leontiew wskazuje, w istocie, jak wiadomo, wszędzie, gdzie komuniści biorą udział w rządach, ludzie wierzący korzystają z całkowitej swobody spełniania praktyk religijnych. Nie można tego powiedzieć o krajach kapitalistycznych, gdzie bardzo często tylko jedyną panującą religią korzysta z prawa szerzenia nauki swej wiary. Wprost przeciwnie rzecz się ma w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, gdzie swobodę religii i wyznania przewidują istniejące konstytucje. Papież — pisze dalej Leontiew — pragnie uczestniczyć w polityce, pragnie mieszać się do spraw wewnętrznych władz tych krajów, gdzie do władzy przyszedł naród. Pius XII podjął niebezpieczny dla siebie i dla całego kościoła krok polityczny. Prowokacyjna uchwała papieża nieuchronnie doprowadzi do dalszego obniżenia autorytetu Watykanu wśród katolików mas pracujących zarówno w wolnych krajach demokratycznych, jak i w świecie kapitalistycznym. Miliony wierzących — katolików, protestantów, prawosławnych, muzułmanów lub buddystów — pisze Leontiew — nigdy nie wyrzekną się swej wspólnej walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny, przeciwko krwawym imperialistycznym planom.

Wystarczy w jakikolwiek dzień niedzielny lub świąteczny znaleźć się w sąsiedztwie kościoła, by przekonać się, że wierni korzystają z nieograniczonej swobody uczęszczania na nabożeństwa. Wystarczy przysłuchać się temu, co księża głoszą z ambon, by stwierdzić, że cieszą się oni absolutnie nieograniczoną wolnością słowa, choć słowo to

Polska Ludowa a kościół katolicki (I)

TYLKO FAKTY

Od pierwszego dnia istnienia Polski Ludowej sprawa stoi jasno: obywatele korzystają z pełnej wolności sumienia i wyznania, oraz swobody wykonywania praktyk religijnych, państwo ludowe uznaje wolność religii i pozostawia kościołowi całkowitą swobodę działalności religijnej.

Stwierdził to Manifest Lipcowy PKWN, gwarantujący wolność sumienia, powołał uroczystą deklarację Sejmu Usawodawczego z dnia 22 lutego 1947, zapewniającą wolność sumienia i wyznania. Co ważniejsze — potwierdziła to w pełni praktyka władz państwowych w całym okresie pięcioletnia Polski Ludowej. W dniu 18 marca 1949 r. Rząd Rzeczypospolitej raz jeszcze sformułował swe stanowisko w sposób jasny i nie budzący wątpliwości.

„Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza w szeregach swobod religijnych w Polsce... „Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne. „Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrzykom czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne. „Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez księży kler, które czynią zażość wymaganiom przewidzianym w obowiązujących przepisach; ustawa, będąc przetrzaskami z należnych uprawnień. „Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej.”

Uprawnienia majątkowe kościoła

Kościół katolicki korzysta z całkowitej swobody gospodarowania funduszy. Zbiórki w zbiorze kościoła nie wymagają zwolnienia władz. Kler swobodnie ściera z wiernych w dowolnie przez siebie ustalonej wysokości opłaty za usługi duchowne. Kościół katolicki rozporządza w Polsce ogromnym majątkiem nieruchomym. Majątek ten nie ogranicza się bynajmniej do kościołów, kaplic, cmentarzy i gruntów bezpośrednio przylegających do miejsc kultu. Obejmuje one rozległe dobra, których powierzchnia wynosi około 180 tys. hektarów. Dekret o reformie rolnej pozostawił decyzję w sprawie tych gruntów Sejmowi Usawodawczemu. Kościół ma pełną swobodę ich eksploatacji. Kościół nie wyraża w żaden sposób wadze z władzami państwowymi, ani przed ogółem wiernych z gospodarki swymi funduszami.

Wolność religii

Wystarczy w jakikolwiek dzień niedzielny lub świąteczny znaleźć się w sąsiedztwie kościoła, by przekonać się, że wierni korzystają z nieograniczonej swobody uczęszczania na nabożeństwa. Wystarczy przysłuchać się temu, co księża głoszą z ambon, by stwierdzić, że cieszą się oni absolutnie nieograniczoną wolnością słowa, choć słowo to

W związku z oświadczeniami Rządu Rzeczypospolitej z dnia 18 marca i 26 lipca br. w sprawie stosunku Kościoła do Państwa, „Trybuna Ludu” ogłasza pierwszy z cyklu artykułów redakcyjnych, poświęconych temu zagadnieniu. W artykule tym ograniczamy się do podania samych faktów, powstrzymując się od komentarzy.

nierzadko zatrute jest jadem nienawiści do Polski Ludowej. Wystarczy w dzień Bożego Ciała przejść się ulicami miast i wsi polskich, by ujrzeć ołtarze ustawione pod gołym niebem i korowody procesji, kroczącej w dowolnie przez duchowieństwo obranym kierunku. Albowiem żadna władza w Polsce nie wtrąca się do tego, co dzieje się w obrębie miejsc poświęconych kultowi religijnemu i żadna władza w Polsce nie krępuje swobody tradycyjnych i zwyczajem uświęconych obrzędów religijnych, nawet jeśli odbywają się one poza obrębem miejsc kultu, a więc na ulicach i placach publicznych. Co więcej, władze rozstrzygały zawsze nad tego rodzaju obrzędami opiekę, zamkając ruch uliczny i ułatwiając przejście procesjom

by wojskowej nie tylko księży i zakonników, ale także kleryków, uczniów seminariów teologicznych i nowicjuszy zakonów i zgromadzeń katolickich. Nie sposób wyliczyć w jednym artykule wszystkich uprawnień duchowieństwa. Jest ich bowiem cała duża lista.

Szkolnictwo katolickie i nauka religii

Działalność kościoła katolickiego w Polsce sięga daleko w dziedzinę wychowania i oświaty. I znowu — przytaczamy tylko fakty, powstrzymując się od ich oceny. Chodzi tu nie tylko o sieć seminariów duchownych, gdzie ponad 1.750 alumnów kształci się w tej chwili na przyszłych duchownych. Istnieje cała sieć szkół, pozostających pod bezpośrednią opieką kościoła, a obejmujących wszystkie szczeble wykształcenia. Działają więc w Polsce około 300 domów dziecka, kierowanych przez zakony i obejmujących 15 tysięcy dzieci. Funkcjonuje przeszło 600 zakonnych przedszkoli z 22 tysiącami dzieci. Zakony prowadzą około 40 szkół średnich ogólnokształcących z 9.000 uczniami. Na szczytach tego katolickiego systemu szkolnego znajdują się Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Zakony i klasztory

Wzrost zakonów. Już w okresie istnienia Polski Ludowej nastąpił znaczny wzrost zakonów. Gdy w roku 1939 były w Polsce 1.742 klasztory i domy zakonne żeńskie — to w roku 1949 liczba ich wynosiła już

2.010. Liczba zakonnic wzrosła z 17.265 do 18.659. Przy wszystkich trudnościach mieszkaniowych i lokalowych w Polsce powojennej zakonnice korzystają z takich przywilejów, jak posiadanie przez Zakon Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza 47 domów na obszarze Ziemi Opolskiej, gdzie — według rocznika administracji apostołskiej — mieszkały po dwie, a najwyżej cztery zakonnice w jednym domu.

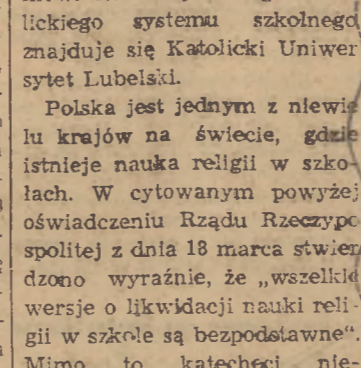
Polska zajmuje pierwsze w Europie miejsce pod względem liczby czasopism katolickich. Ogółem wychodzą w Polsce 63 pisma katolickie o łącznym nakładzie 700.000 egzemplarzy.

Fakty mówią za siebie

Przytoczone tu fakty i cyfry przemawiają dobitniej niżeli cała reakcyjna propaganda krajowa i zagraniczna. I ta szepczana i ta rozgłaszana z ambon i ta wykrzykiwana przez „Głos Ameryki”. O obłudzie tej propagandy świadczy przede wszystkim

Budowniczość Polski Ludowej

Racjonalizator — Michał Krajewski



Marynarke tow. Michała Krajewskiego — wicedyrektora Departamentu Technicznego Min. Budownictwa i Zdobnictwa. Michał Krajewski, zdobywca Złotej Odznaki Odwagi i Orderu Budowniczych Polski Ludowej.

W czasie długiej i chlubnej drogi i dywizji im. Tadeusza Kościuszki od Lenino do Berlina szeregowiec, a z czasem major WP, Michał Krajewski, zawiesił na swej piersi wiele dobrze zasłużonych odznaczeń bojowych polskich i radzieckich. Krajewski — żołnierz i Krajewski — murarz i działacz robotniczy, prześladowany i więziony przez sanację, przed rokiem podejmuje postanowienie, które rewolucjonizuje nasze dotychczasowe metody pracy w murarstwie, skierowując je na drogę socjalistycznego współzawodnictwa. Rozpoczął się przełom! Rozpoczął się przełom! Rozpoczął się przełom! Rozpoczął się przełom!

się wówczas, gdy murarz Religa rok temu z niedowierzaniem przyjął zapowiedź Krajewskiego o ułożeniu 2.000 cegieł i trwał wówczas, gdy już sam Religa układał ich dzień po dniu, nie mniej niż 10.000.

I przełom ten trwa dalej, a widomy jego znakiem jest wzrost w 22 miesiące Trasa W-Z, są rosnące „w oczach” bloki mieszkalne Muranowa, Mokotowa, osiedli robotniczych na Śląsku, na Wybrzeżu i w Stelowej Woł.

Michał Krajewski pojął nieznaną nam przed wojną sens pracy — sens pracy ludzi wolnych od wyzysku, sens pracy socjalistycznej. Krajewski nie tylko sam dla siebie zrozumiał, że, gdy umilkły działy nad Łabą, otworzył się przed nim nowy front, którego linie wytyczały rządy czterwonych, ku górze pnących się cegły.

Swoją pracą i przykładem, wytrwałością i siłą woli potrafił przekonać i porwać dla sprawy całej zastępy towarzyszy — murarzy.

Zasłużony racjonalizator i wirtuoz „przodownik pracy”, Michał Krajewski nie ustaje w swej pracy.

Daleka jest już droga od owego lipcowego dnia 1948 roku i owych dwóch tysięcy cegieł na Mariensztackim Ryнку. Trójki murarskie, zespoły taśmowe, zbrojarskie, ciesielskie, tylnarskie — to wszystko co się mieści w tętniącym energią i robotniczą wolą, zaspołnieniu: „budować cegielnię i lepiej!” — jest przedmiotem nieprzerwanej troski i wysiłków Michała Krajewskiego. (m)

Domy, które nie znały światła, wody i zieleni

Na pewno i przyjemniej i efektywniej jest budować Trasę W-Z, niż naprawiać stare dachy. Na pewno i przyjemniej i efektywniej jest mieścić w niebo wieżę raszyńską, niż łatać spróchniałe schody. Ale gdybyśmy w Polsce budowali tylko Trasę W-Z i wieżę raszyńską, a patrzyli obojętnie, jak do mieszkań przez dziurawe dachy starych domów woda się leje, jak na budowanych kiedys bez sensu ulicach czarna ryzostka — i tak budowano nie miało sensu.

Głęboka troska o człowieka, u podstaw, prowadzone obecnie na coraz szerszą skalę akcji remontu mieszkań. Troska ta znalazła wyraz w drugiej już z kolei, dwumiliardowej dotacji Rady Państwa na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej w okręgach przemysłowych. Tytuł długi i pozornie skomplikowany, a tłumaczy się ogólnie prosto: coraz mniej cuchnących ryzosteków, walących się ruder, ciemnych, zabłoconych ulic. Coraz więcej światła i wody, coraz więcej czystych, higienicznych mieszkań, coraz lepszy i krótszy dojazd do pracy.

Pomór na mieszkania

W gospodarce mieszkaniowej dzieje się prawie tak, jak w naturalnym ruchu ludności. Budownictwo — nowe izby, nowe domy — to urodzenia. Mszące rudy, walące się

Karol Małcużyński

Domy Sindermana w Łodzi wyglądają od frontu, jak wiele innych łódzkich domów. Równie jak one szpetne, szare i odbrapane.

Tzw. domy Sindermana od podwórza można tylko próbować opisać. Wyglądają jak makabryczna, upiorna dekoracja. Słynny opis ułicy Ciepłej „Ludzi Bezdomych” Zeromskiego, tutaj wydaje się błąd, bez wyrazu. Po bokach ciągną się długie, ponure, wypłaszczone jakimś palniami bloki. Środek zastawiony nieprawdopodobnymi kurnymi chałupkami, zapadającymi się w ziemię. Gnijące dachy, dziury w ścianach, śmierdzące podwórza, pełne błota, kału, ryzosteków. W domach Sindermana mieszka 400 rodzin, około 2.000 ludzi.

Przez okno ciemnego partowego mieszkania widać niski sufit. Sufit? — nieotynkowane, brudne deski. Wydeptane, trzeszczące schody... Teraz już wiem, co to jest: kapitalistyczna zabudowa miasta!

Rozmowanie pana Sindermana

Kapitalistyczna zabudowa miast — to brzmi jakoś sucho, księżkowo. Mamy mało wyobrażeń, im niższe izby —

tym więcej mieszkań, tym więcej lokatorów. — Światło! — po co światło? Woda — po co woda? Rura się może zepsuć. Trzeba naprawić. Wydatek. Wobec tego domy Sindermana nie miały wody. 2000 ludzi miało na podwórku 2 studnie.

— Kanalizacja — po co kanalizacja? Ryzostek na pewno się nie zepsuje.

Domy Sindermana nie miały kanalizacji. Pomyje wylewano na podwórko, 2000 lokatorów miało na podwórku parę drewnianych bud-ustępów. Furmani wywozili fekalia. Ze śmierdzi? A czy jak będzie pachnieć, to z tego będą większe pieniądze?... Teraz wiemy, co to kapitalistyczna zabudowa miasta. — Rozmowanie socjalistyczne

Łódź budowali tacy i inni Sindermanowie. Tandetne, najtańsze, najszybciej się amortyzujące, nigdy nie remontowane domy. Małe ciasne, brudne podwórka. Bez wody, bez kanalizacji. To było dla robotników. Dla siebie budowali pałace. Ołbrzymie, przemysłowe, przeszło półmilionowe miasto nie ma kanalizacji miejskiej.

Zastrzyki i kuracja

W Łodzi rocznie powinno iść do robotników 200 budynków, z Łodzi pocznie „wypadać” — jak mówią fachowcy — 2.500 izb. Ale akcja remontowa ratuje drugie tyle od zniszczenia. Nie

tylko ratuje — czyni je mieszkalnymi. Nory zamienia w izby. Doprowadza światła, wodę, gaz, kanalizację. Nowe dachy powstrzymują proces niszczenia. Nowe kominy pozwalają na odświeżenie izb wieczniczymi od sadzy i dymu.

W roku zeszłym Łódź otrzymała z dotacji 302 miliony. Te 302 miliony, to remont generalny 416 izb, to remont dachów, klatek schodowych, kominów w 1.043 domach, to 5 km torów tramwajowych, to 640 m wodociągów i kanalizacji, to 10 studni.

Tegoroczne 300 milionów już się zamienia w 1.600 m kanalizacji i wodociągów, w 2,5 km ulic i chodników, w remonty kapitalne w 304 domach, w 266 wykańczanych nowych izb, w wielki staw kąpielowy (kilometr długości!) w Park 1-go Maja, w ogródku jordanowskim i stajce opieki nad matką i dzieckiem.

A przecież wyruszył już z pomocą Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (FGM), przynosiąc Łodzi dwa razy większe kredyty. FGM ma w ciągu tego roku przeprowadzić kapitalne remonty w 1.200 domach.

Bez wchodzenia w szczegóły organizacyjne tych dwóch akcji, można w dokładny prawie przenośnić stwierdzić, że dla naszej ciężkiej anemii mieszkaniowej w Polsce — dotacje Rady Państwa — to gorące zastrzyki, a działalność FGM — to oparte na trwałych podstawach leczenie kliniczne.

W planie 6-letnim. Tylko, że na Łódź musiała czekać dziesiątki lat obcego zaboru i 20 lat sanacyjnej „wolności”.

Dzisiaj w domach Sindermana prowadzi się największe w Łodzi roboty remontowe na sumę 27 milionów. Podwórza zastane jest zerwaną z dachu papą, na dachu zmienia się przegniłe wiązania. Świeże, jakby po przejściu olbrzymich kretów, szlaki święto spłuczonej ziemi znaczą miejsca po zasypianych rurach kanalizacyjnych i wodociągowych. Na podwórzu staną skanalizowane, wodne ustępy, bieżąca woda będzie doprowadzona na klatki schodowe i na piętra. Zniknie odwieczne, niewysychające nigdy bajoro błota na podwórzu, ustają straszliwe fetory. Rozwał się rudery na podwórzu, wejdzie tu zieleni, wysypie się piasek dla dzieci. Gdy wrócić ze złołka i przedszkółka nie będą puszczać papierowych łódek w ryzostku.

Tylko że domy Sindermana musiały czekać na to wiele lat obcego zaboru i 20 lat sanacyjnej „wolności”.

Żuż teraz wiemy, co to znaczy „poprawa warunków komunalnych bytu klasy robotniczej”.

W Łodzi rocznie powinno iść do robotników 200 budynków, z Łodzi pocznie „wypadać” — jak mówią fachowcy — 2.500 izb. Ale akcja remontowa ratuje drugie tyle od zniszczenia. Nie

Naród Węgierski cześci pamięć swego największego poety

Stulecie zgonu Aleksandra Petöfi

BUDAPESZT, (PAP). W nieodległej mija 100 lat od chwili gdy wielki poeta i rewolucjonista węgierski Sandor Petöfi legł na polu bitwy pod Segeswar.

Uroczystości ku czci Petöfiego rozpoczęły się w stolicy Węgier w sobotę akademiami w 20 największych zakładach przemysłowych, na których pisarze węgierscy omówili twórczość genialnego poety rewolucyjnego 1848 roku.

W niedzielę przed pomnikiem Petöfiego wygłosił przemówienie burmistrz Budapesztu Pongracz, po czym zostaną złożone wieńce u stóp pomnika. Jednocześnie przedstawiciele wojska oraz organizacji masowych zaciągną przed pomnikiem honorową wartę.

W południe nastąpi otwarcie wystawy pamiątek po wielkim poecie w muzeum jego imienia.

Analogiczne uroczystości odbędą się na terenie całych Węgier. W miejscowości Kiskörös-

sen, gdzie urodził się poeta, uroczystości ku czci Petöfiego potrwać dwa dni.

W związku z uroczystościami z okazji setnej rocznicy zgonu największego poety węgierskiego Petöfiego, przybyli do Budapesztu iżni pisarze i poeci zagraniczy.

Na czele delegacji: Zw. Radzieckiego stoi jeden z najwybitniejszych współczesnych literatów radzieckich Szczepanów. Ponadto w skład delegacji wchodzi poeta gruziński Leonidze i poeta ukraiński Maliszko. Delegacji czechosłowackiej przewodniczy Jan Drda. Poza tym przybyli do Budapesztu pisarze i poeci Rumunii, Bułgarii, Francji z Paul Eluardem na czele, Włoch, Austrii i Holandii. W uroczystościach bierze również udział znakomity poeta chilijski, Pablo Neruda.

W skład delegacji polskiej wchodzi Władysław Broniewski, Stefan Otwinowski i Seweryn Polak.

Pracownicy Przemysłu Cukrowniczego

obradują na walnym zjeździe

Data 30 lipca rozpoczyna obrady III (XXXII) Walny Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego...

W imieniu Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego powiatł serdecznie zjazd wicemin. Domański.

Przedstawiciel delegacji czeskosłowackiej sekretarz Zw. Spożywców — Łukas przekazał zjazdowi braterskie pozdrowienia robotników i pracowników przemysłu cukrowniczego z Czechosłowacji.

Następnie przemawiał przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce, Baryła.

Po wyborze komisji zjazdowych referat „Rola i zadania związków zawodowych” wygłosił sekretarz Centr. Rady Zw. Zaw. — Kowalczyk. Mówca szczegółowo analizuje zadania, stojące przed związkami zawodowymi w dziedzinie walki ze spekulacją, usprawnienia handlu państwowego i spółdzielczego...

Chłopi rzeszowscy zwiedzili Trasę W—Z

W związku z otwarciem Trasy W—Z Wojewódzki Zarząd Związku Samopomoc Chłopskiej zorganizował 100-osobową wycieczkę chłopów i kobiet wiejskich do Warszawy.

Większość z nich wyjechała do Warszawy po raz pierwszy w życiu, część zaś, na skutek nędzy wsi polskiej w Polsce sanacyjnej, nie podróżowała jeszcze po polskim kraju.

M. in. Stanisława Wojnarowska, aktywistka chłopska z gromady Stróżowa pow. Gorlice, opowiadała: „Widok odbudowującej się Warszawy wrzucał mi do głowy...

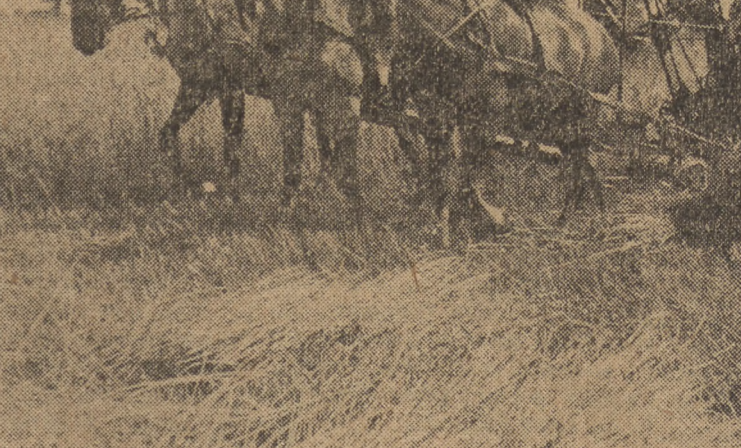
Wycieczka ta zatrzymała się w Dzierżonowie, w Walbrzychu, Legnicy, Kłodzku i Zarach.

CZYJ JUNKARÓW 11 BRYGADY „SP” Junacy 11 brygady „SP” dzięki współzawodnictwu, zakończyła zaplanowaną na II turnus pracę o dwa tygodnie wcześniej.

WZROŚNIE IŁOŚĆ DOMÓW WZASOBYCH W ZAKOPANEM Fundusz Wczasów Pracowniczych w Zakopanem przejął już i prowadzi 43 domy wczasowe, wynoszące 2.100 łódek. Plan 6-letni przewiduje powiększenie liczby domów wczasowych w pasie uzdrowiskowym w Zakopanem do 80. Do my tu pomieszcza 6.000 wczasowiczów.

BOGATE POŁOZY SIELAW Przeprowadzone na wodach jezior mazurskich połowy sielawy dała nieotworzone od wielu lat wyki. Przegląd rybacy dostarczyli dzienne do punktów skupu Centrali Rybnej 5 ton tej wysokogatunkowej ryby.

KURS DLA DYREKTORÓW W Inowrocławiu zakończył się kurs dla dyrektorów i kierowników szóstki dla doradców, zorganizowany przez Kuratorium Pomorskiego Okręgu Szkolnego. Kurs ten ukończyło 70 osób z woj. pomorskiego.



Kolcewo w powiecie Wołpi posiada własny ośrodek maszynowy. Na zdjęciu żniwiarka — snopowikalka z tego ośrodka przy pracy.

Plan 6-letni w przemyśle chemicznym

Redaktor gospodarczy Polskiej Agencji Prasowej uzyskał w Centralnym Zarządzie Przemysłu Chemicznego następujące informacje na temat rozbudowy przemysłu chemicznego w planie 6-letnim.

Możliwość rozbudowy przemysłu chemicznego wynika z posiadania przez nas pierwszorzędnych bogactw naturalnych, niedostatecznie dotąd wykorzystanych z drugiej strony wymaga tego narastające zapotrzebowanie innych gałęzi na produkty chemiczne.

Jeżeli przyjąć za 100 tegoż roczny poziom produkcji przemysłu chemicznego, to w ostatnim roku planu 6-letniego wynosiłoby 120.

Znany dziennikarz węgierski gościć w Krakowie

W Krakowie bawi znany dziennikarz węgierski i poseł do parlamentu węgierskiego red. E. Katona, podejmowany przez Związek Zawodowy Dziennikarzy.

W czasie pobytu w Krakowie red. Katona zwiedził zakłady miasta i robotnicze placówki kulturalne oraz nawiązał kontakt z przedstawicielami prasy krakowskiej.

Wskaznik jej wyciesie 249. Najbardziej rozbudowane będą te gałęzie, które mają naturalne podłoże rozwojowe, tzn. te, które przetwarzają węgiel, sól kamienną, gips, cynk, ołów itp.

Coraz więcej nawozów sztucznych Jednym z nich jest przemysł nawozów sztucznych, a w szczególności nawozów azotowych. W 1937/38 roku zużycie azotu na 1 ha ziemi w Polsce wynosiło 1,6 kg, w r. 1948/49 wzrosło ono do 4 kg na 1 ha.

W ostatnim zaś roku planu 6-letniego wyciesie 12 kg na 1 ha dla nawozów azotowych i 15 kg dla fosforowych. W ostatnim roku planu 6-letniego ogólna produkcja nawozów wzrosnie w stosunku do roku bieżącego o 200 proc. dla nawozów azotowych i 230 proc. dla fosforowych.

Drugim przemysłem, który poważnie wzrosnie w planie 6-letnim jest przemysł sodowy. Jego produkcja, hamowana przed wojną przez monopolistyczny koncern Solvaya, wzrosła już dwukrotnie w stosunku do 1937 r., a w okresie planu 6-letniego wzrosnie 4-krotnie.

Przemysł organiczny, który przed wojną w Polsce prawie nie istniał, postawiony zostanie w okresie planu 6-letniego na europejskim poziomie. Przy czym się do tego uruchomienie dwóch nowych fabryk syntetycznej chemicznej oraz kilku innych zakładów pracy. Ponadto zostanie również w tym o-

Artkuły sodowe, poza zapotrzebowaniem krajowym, a przede wszystkim potrzeb przemysłu szklarskiego i włókienniczym, będą w dużych ilościach przeznaczane na eksport.

Produkcja koksów — wzrosnie czterokrotnie Przemysł koksowniczy oraz produktów węglowych również rozwinię się poważnie w najbliższych 6 latach. Produkcja koksów, już obecnie podwojona w stosunku do 1937 r. w roku 1955 będzie czterokrotnie wyższa w porównaniu z okresem przedwojennym.

Równocześnie ze wzrostem produkcji koksów, wzrosnie również ilość wytwarzanych produktów węglowych, jak smoła, benzol i wiele innych. Produkcja smoły surowej osiągnie w ostatnim roku planu 400 tys. ton rocznie.

Przemysł organiczny, który przed wojną w Polsce prawie nie istniał, postawiony zostanie w okresie planu 6-letniego na europejskim poziomie. Przy czym się do tego uruchomienie dwóch nowych fabryk syntetycznej chemicznej oraz kilku innych zakładów pracy. Ponadto zostanie również w tym o-

Łagodny półmrok zalewa obszar hali Zakładów Przemysłowych w Luboniu. Cicho szleszczą pasy transmisyjne spoite w druciane siatki ochronne. Metalowe balustrady bronią dostępu do wirujących części maszyn. U góry, przy sklepieniu, miarowo wycięte wentylatory, zmieniające stale powietrze. Tak jest nie tylko w dziale kwasiami, ale w każdej hali zakładów.

Dawniej zakłady te nazywane były „czarna fabryką smierci”. Dla zagranicznego kapitału nie ważne było życie robotnika. Dziś dużo zmieniło się w fabryce. Zmienił się nie tylko jej właściciel — ale również stosunek do człowieka pracy.

Obszerne, doskonale wyposażone ambulatorium fabryczne łączy czystość i biel. W ciągu ostatnich 3 miesięcy lekarz fabryczny przeprowadził 140 badań, przy czym zaledwie w dwóch tylko wypadkach stwierdzono początki choroby zawodowej. Robotnicy ci zostali natychmiast przesunięci do innej pracy. Poddani intensywnemu leczeniu szybko powrócili do zdrowia.

Obok ambulatorium — stacja opieki nad matką i dzieckiem. W ciągu ostatniego kwartału ze stacji korzystało 320 dzieci robotników fabryki. Udzielono tutaj ponad 700 porad z zakresu odżywiania i diety niemowląt, przeprowadzono naswietlenia lampami kwarcowymi i zorganizowano akcje dożywiania.

Z sąsiedniego budynku dobiega radosny gwar dziecięcych głosików. To przedszkole fabryczne. Pod troskliwą opieką wychowawczyń przebywa tu ponad 100 milusińskich. Nieco dalej wznosi się obszerna hala Szkoły Przemysłowej, dąs — z powodu wakuacji pustej. Uczniowie tej szkoły są przeważnie dziećmi robotników Zakładów Przemysłowych.

Zakłady Przemysłowe w Luboniu uznane zostały za wzorowe. W ostatnich dniach ich zaroga, jako pierwsza w Polsce, zdobyła przedchodni propozycję współzawodnictwa pracy. Zdobyla go zbiorowym wysiłkiem całej zakłogi, bo w zespołowym współzawodnictwie pracy bierze udział ponad 80 proc. ogółu robotników, bo wszyscy w fabryce żyją zgodnymi nieniami produkcji.

Nad głównym wejściem jednej z hal widnieje duża tabliczka, na której widoczne są osiągnięcia produkcyjne. Otaacza ją grupa robotników. Jeden z nich, przewodnik pracy Stanisław Bartkowiak stwierdza: — Jest dopiero godzina 10.30, wykonamy dziś plan ze sporą nawiązką.

Każdego popołudnia przed tablicą gromadzą się tłumy pracowników fabryki, żywo omawiając oczekiwane w ciągu dnia przesunięcia na tablicy.

„Osioł” ośmiesz — „osła” boją się wszyscy. „Rakieta” pochlebia — marzą o niej wszyscy. (Stj.)

W niektórych wypadkach nie brano jednak za kryterium aktywność danego kandydata, lecz opierano się wyłącznie na fakcie ukończenia okresu stażu kandydackiego.

Ważnym momentem w akcji wymiany jest przesuniwanie kandydatów w poczet stałych członków, gdy ukończyli przewidziany statutem staż.

Decyduje aktywność. W niektórych wypadkach nie brano jednak za kryterium aktywność danego kandydata, lecz opierano się wyłącznie na fakcie ukończenia okresu stażu kandydackiego.

Obrady kolejarzy nad planem sześciolletnim

30 lipca r. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa rada aktywu kolejarzy, poświęcona realizacji planu 6-letniego w kolejnictwie.

W naradzie wzięli udział wiceministrowie Komunikacji inż. Bajicki i mgr Cegiecki, Dyrektor Gen. Kolei Państwowych — inż. Bader, przedstawiciel Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR poseł tow. Gumiński, Prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kol. poseł Kurzyłowicz, dyrektorzy i wicedyrektorzy okr. kolejarzy, kierownicy wydziałów komunikacyjnych wojewódzkich komitetów PZPR, przedstawiciele zarządów okręgowych ZZK.

Referat o planie 6-letnim dla PKP wygłosił nac. dyktor ekonomicyzny — inż. G. G. sem.

W dyskusji omówiono wszechstronnie wytyczne planu na ważnejszych ośrodkach pracy. Dyskusja w znacznym stopniu przyczyniła się do uściślenia wytycznych planu, potrzebami i opiniami przedstawicieli kolejarzy, techników, pracowników planu poprzez zwiększenie uwagi na ukryte rezerwy w gospodarce kolejowej.

Ściborowice najlepszym majątkiem okręgu śląskiego

W majątkach PGR okręgu śląskiego zakończył się I etap współzawodnictwa pracy.

Na pierwsze miejsce we współzawodnictwie wysunął się majątek Ściborowice w powiecie prudnickim, który uzyskał 422 punkty oraz majątki: Wędzina i Krowiarki. Jako na grode majątki te otrzymały premie pieniężne; majątek Ściborowice 100 tys. zł, Wędzina i Krowiarki po 75 tys. zł. Załogi majątków przeznaczyły zdobyte premie na radiofonizację mieszkań robotniczych.

8 innym wyróżnionym majątkom przyznano po 32 tys. zł premii.

We współzawodnictwie indywidualnym tytuł przewodnika pracy uzyskało 303 robotników i innych PGR.

Wśród przewodników pracy najlepsze wyniki uzyskali: Stefan Marezak — traktorzysta majątku Wydale, Maria Czekala — szwajkarka w majątku Krowiarki, która osiągnęła doskonale wyniki przy tworzeniu żywa oraz Franciszek Szymon — starszy fernal z majątku Wędzina.

W zespołowym współzawodnictwie pracy przodują 2 zespoły naprawy maszyn w Luboniu i binowicach. Zwycięską grupą Józefa Jankisa — wykonalność planu w 180 proc., zaś grupą Mieczysława Paciorka w 150 proc.

Zakłady Przemysłowe w Luboniu zwyciężyły we współzawodnictwie pracy

Łagodny półmrok zalewa obszar hali Zakładów Przemysłowych w Luboniu. Cicho szleszczą pasy transmisyjne spoite w druciane siatki ochronne. Metalowe balustrady bronią dostępu do wirujących części maszyn. U góry, przy sklepieniu, miarowo wycięte wentylatory, zmieniające stale powietrze. Tak jest nie tylko w dziale kwasiami, ale w każdej hali zakładów.

Dawniej zakłady te nazywane były „czarna fabryką smierci”. Dla zagranicznego kapitału nie ważne było życie robotnika. Dziś dużo zmieniło się w fabryce. Zmienił się nie tylko jej właściciel — ale również stosunek do człowieka pracy.

Obszerne, doskonale wyposażone ambulatorium fabryczne łączy czystość i biel. W ciągu ostatnich 3 miesięcy lekarz fabryczny przeprowadził 140 badań, przy czym zaledwie w dwóch tylko wypadkach stwierdzono początki choroby zawodowej. Robotnicy ci zostali natychmiast przesunięci do innej pracy. Poddani intensywnemu leczeniu szybko powrócili do zdrowia.

Obok ambulatorium — stacja opieki nad matką i dzieckiem. W ciągu ostatniego kwartału ze stacji korzystało 320 dzieci robotników fabryki. Udzielono tutaj ponad 700 porad z zakresu odżywiania i diety niemowląt, przeprowadzono naswietlenia lampami kwarcowymi i zorganizowano akcje dożywiania.

Z sąsiedniego budynku dobiega radosny gwar dziecięcych głosików. To przedszkole fabryczne. Pod troskliwą opieką wychowawczyń przebywa tu ponad 100 milusińskich. Nieco dalej wznosi się obszerna hala Szkoły Przemysłowej, dąs — z powodu wakuacji pustej. Uczniowie tej szkoły są przeważnie dziećmi robotników Zakładów Przemysłowych.

Zakłady Przemysłowe w Luboniu uznane zostały za wzorowe. W ostatnich dniach ich zaroga, jako pierwsza w Polsce, zdobyła przedchodni propozycję współzawodnictwa pracy. Zdobyla go zbiorowym wysiłkiem całej zakłogi, bo w zespołowym współzawodnictwie pracy bierze udział ponad 80 proc. ogółu robotników, bo wszyscy w fabryce żyją zgodnymi nieniami produkcji.

Nad głównym wejściem jednej z hal widnieje duża tabliczka, na której widoczne są osiągnięcia produkcyjne. Otaacza ją grupa robotników. Jeden z nich, przewodnik pracy Stanisław Bartkowiak stwierdza: — Jest dopiero godzina 10.30, wykonamy dziś plan ze sporą nawiązką.

Każdego popołudnia przed tablicą gromadzą się tłumy pracowników fabryki, żywo omawiając oczekiwane w ciągu dnia przesunięcia na tablicy.

„Osioł” ośmiesz — „osła” boją się wszyscy. „Rakieta” pochlebia — marzą o niej wszyscy. (Stj.)

W niektórych wypadkach nie brano jednak za kryterium aktywność danego kandydata, lecz opierano się wyłącznie na fakcie ukończenia okresu stażu kandydackiego.

Ważnym momentem w akcji wymiany jest przesuniwanie kandydatów w poczet stałych członków, gdy ukończyli przewidziany statutem staż.

Decyduje aktywność. W niektórych wypadkach nie brano jednak za kryterium aktywność danego kandydata, lecz opierano się wyłącznie na fakcie ukończenia okresu stażu kandydackiego.

W niektórych wypadkach nie brano jednak za kryterium aktywność danego kandydata, lecz opierano się wyłącznie na fakcie ukończenia okresu stażu kandydackiego.

W niektórych wypadkach nie brano jednak za kryterium aktywność danego kandydata, lecz opierano się wyłącznie na fakcie ukończenia okresu stażu kandydackiego.

W niektórych wypadkach nie brano jednak za kryterium aktywność danego kandydata, lecz opierano się wyłącznie na fakcie ukończenia okresu stażu kandydackiego.

Obrady kolejarzy nad planem sześciolletnim

30 lipca r. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa rada aktywu kolejarzy, poświęcona realizacji planu 6-letniego w kolejnictwie.

W naradzie wzięli udział wiceministrowie Komunikacji inż. Bajicki i mgr Cegiecki, Dyrektor Gen. Kolei Państwowych — inż. Bader, przedstawiciel Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR poseł tow. Gumiński, Prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kol. poseł Kurzyłowicz, dyrektorzy i wicedyrektorzy okr. kolejarzy, kierownicy wydziałów komunikacyjnych wojewódzkich komitetów PZPR, przedstawiciele zarządów okręgowych ZZK.

Referat o planie 6-letnim dla PKP wygłosił nac. dyktor ekonomicyzny — inż. G. G. sem.

W dyskusji omówiono wszechstronnie wytyczne planu na ważnejszych ośrodkach pracy. Dyskusja w znacznym stopniu przyczyniła się do uściślenia wytycznych planu, potrzebami i opiniami przedstawicieli kolejarzy, techników, pracowników planu poprzez zwiększenie uwagi na ukryte rezerwy w gospodarce kolejowej.

Ściborowice najlepszym majątkiem okręgu śląskiego

W majątkach PGR okręgu śląskiego zakończył się I etap współzawodnictwa pracy.

Na pierwsze miejsce we współzawodnictwie wysunął się majątek Ściborowice w powiecie prudnickim, który uzyskał 422 punkty oraz majątki: Wędzina i Krowiarki. Jako na grode majątki te otrzymały premie pieniężne; majątek Ściborowice 100 tys. zł, Wędzina i Krowiarki po 75 tys. zł. Załogi majątków przeznaczyły zdobyte premie na radiofonizację mieszkań robotniczych.

8 innym wyróżnionym majątkom przyznano po 32 tys. zł premii.

We współzawodnictwie indywidualnym tytuł przewodnika pracy uzyskało 303 robotników i innych PGR.

Wśród przewodników pracy najlepsze wyniki uzyskali: Stefan Marezak — traktorzysta majątku Wydale, Maria Czekala — szwajkarka w majątku Krowiarki, która osiągnęła doskonale wyniki przy tworzeniu żywa oraz Franciszek Szymon — starszy fernal z majątku Wędzina.

W zespołowym współzawodnictwie pracy przodują 2 zespoły naprawy maszyn w Luboniu i binowicach. Zwycięską grupą Józefa Jankisa — wykonalność planu w 180 proc., zaś grupą Mieczysława Paciorka w 150 proc.

33 nowe księgarnie „Książki i Wiedza”

Centrala Księgarska Sp. Wyd. „Książki i Wiedza” przagnęła uczcić w Rokućmi PKWN, postanowiła powiększyć sieć księgarską o 20 placówek. Plan ten został przekroczony. Na terenie całej Polski otwarto na dzień Święta Odrodzenia ogółem 33 księgarnie.

Do dnia 20 lipca otwarto 14 księgarni w miejscowościach: Zdunska Wola, Pabianice, Kozłowski, Zapkowice, Ziębice, Kłodzka, Wrocław, Zakopane, Rąbka, Bochnia, Ostrów Wielkop., Piła, Wałcz.

21 lipca otwarto 6 księgarni w Zieloncu, Skierzwicach, Rosławiu, Sulechowie, Wąbrzeźnie i Ciechocinku.

Dnia 22 lipca otwarto 10 księgarni w Łonży, Elku, Suwałkach, Ostrowcu, Skarżynie, Lublińcu, Olkuszu, Chorzowie — „Batory”, Kluczborku, Gdańsku.

Większość księgarń otwartych została w dziedzinach dotychczas pozbawionych tych placówek kulturalnych.

Nowe księgarnie udostępnia szerokim masom pracującym nabywcę tanich i wartościowych książek.

SPORT

Reprezentanci Rumunii przybyli do Warszawy

Lekkoatleci rumuńscy przybyli do Warszawy dwoma samolotami w sobotę dnia 30 lipca w składzie: 26 zawodników oraz 3 kierowników. Rumuni obawiają się porażki z Polską, twierdząc, że reprezentacja ich jest osłabiona brakiem szeregu czworoletnich zawodników, którzy bądź z powodu choroby, bądź też z powodu egzaminów na wyższych uczelniach nie mogli stawiać się w Warszawie.

Jako największą stratę traktują brak chorego 400-metrowca Moiny oraz studentów Toruń (młot) Topoloveanu i Chiriacescu (trójskok) oraz Gheru (kula).

W czasie konferencji technicznej przeprowadzonej między kierownikami obu ekip ustalono, że w ramach meczu odbędą się bieg na 10 km. Ze strony Rumunii wystąpią w tej konkurencji Jonitza i Cristea, ze strony polskiej zaś Płotkowski i Witegok.

Zimno obniża wyniki pływaków

W bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych rozgrywano pierwszy dzień pływackich mistrzostw Polski dla mężczyzn. Zimno i opady deszczowe wpłynęły ujemnie na wyniki, ale mimo to zawody były ciekawe, a uzyskane rezultaty należy uważać za dobre.

Najlepszą formę wykazał Jabłoński, który z łatwością wygrał 100 m st. grzbietowym, bijąc zdecydowanie wszystkich rywali. Podobnie zwycięstwo sukces odniósł Gremłowski w wyścigu na 400 m st. dowolnym.

Wycięg na 200 m st. klas. przyniósł niespodziankę w postaci porażki Nikodemskiego. Łodzianin płynął cały czas Krausego, uważając go za najgroźniejszego przeciwnika, a tymczasem na finiszu wysunął się na czoło Szołtysek.

W dniu dzisiejszym o godz. 17 odbędzie się dalszy ciąg meczów na pływalni SUK. Wyniki: 400 m st. dow. męczyzn — 1) Gremłowski 5:18,9, 2) Boniecki — 5:22,1, 3) Taedling — 5:26,1.

200 m st. klas. męczyzn — 1) Szołtysek — 2:55,6, 2) Nikodemski — 2:56,1, 3) Kuklök — 2:57,3.

100 m st. grzbiet męczyzn — 1) Jabłoński — 1:15,9, 2) Kękuś — 1:18,2, 3) Gadzikiewicz — 1:21.

100 m st. klas. chłopców — 1) Salwicki — 1:33,9, 50 m st. klas. chłopców — 1) Salwicki — 200 m st. dow. chłopców — 1) Kriese — 2:48,2.

W biegu 80 m pł. odbyły się przedbiegi. W pierwszym turniejowa Gościńiakówna 13,1, w drugim Penner-Wisniewska — 13,4.

W biegu na 100 m przeprowadzono 2 półfinały. Pierwszy półfinał wygrała Gembolissówna — 13,2, drugi Moderówna — 13.

W biegu sztafetowym 4x100 m odbyły się 4 przedbiegi. W pierwszym zwycięstwo odniósł zespół Wisły — 55,1, w drugim Spójnia Grudziądz — 54,1, 50,7, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W biegu 80 m pł. odbyły się przedbiegi. W pierwszym turniejowa Gościńiakówna 13,1, w drugim Penner-Wisniewska — 13,4.

W biegu na 100 m przeprowadzono 2 półfinały. Pierwszy półfinał wygrała Gembolissówna — 13,2, drugi Moderówna — 13.

W biegu sztafetowym 4x100 m odbyły się 4 przedbiegi. W pierwszym zwycięstwo odniósł zespół Wisły — 55,1, w drugim Spójnia Grudziądz — 54,1, 50,7, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyskała 5,12 przed Cieślówką (Legia Poznań) — 5,07, bieg na 60 m wygrała łodzianka czasem 7,9 przed Kowalską (Pomorzanin Toruń) — 7,9.

W pierwszym dniu odbyły się tylko 2 finały: w skoku w dal i w biegu na 60 m. W obu turniejowa Moderówna (AZS Łódź). W skoku w dal Moderówna uzyska

Zobowiązania krakowskich spółdzielni rzemieślniczych

(Koresp. wł.) W Krakowie odbyła się wojewódzka narada oszczędnościowa zorganizowana przez Centralę Spółdzielni Rzemieślniczych...

Robotnik — dyrektorem

Robotnik Józef Mach został mianowany kierownikiem elektrowni Żelwino w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Szczecińskiego.

Zarówno przed wojną jak i w czasie okupacji Mach brał żywy udział w ruchu robotniczym, zaś po wyzwoleniu brał udział w organizowaniu spółzawodnictwa pracy w elektrowni w Szczecinie.

Kierownikiem finansowym elektrowni w Szczecinie miano wano robotnika Stanisława Walczaka. Walczak, pracując od 1947 r. w elektrowni w Szczecinie, wyróżnił się we współzawodnictwie pracy i pełną zapalą i poświęcenia pracą przyczynił się do odbudowy energetyki na Pomorzu Szczecińskim.

167 nauczycieli ukończyli kurs w Szczecinie

W Szczecinie odbyło się 28 dni, zakończenie pierwszego ogólnopolskiego rocznego kursu pedagogicznego dla nauczycieli szkół zawodowych z całej Polski.

Kurs ten, zorganizowany przez Centrum Doskonalenia Rzemiosła, ukończyło 167 osób. Wykłady obejmowały m. in. metodykę nauczania zawodu, zagadnienia socjalizmu naukowego, nowoczesnej organizacji warsztatów pracy, naukę o Polsce współczesnej i historii.

Gimnazjum i liceum korespondencyjne ZMP

Lubelski zarząd okręgowy Związku Młodzieży Polskiej uruchamia od jesieni br. korespondencyjne gimnazjum i liceum. Kandydaci składają...

Dzięki Trasie W-Z rośnie frekwencja w ZOO

Od czasu otwarcia Trasy W-Z ruch w warszawskim ZOO znacznie się ożywił. Przyczyna prosta: ZOO otrzymało wszędzie wygodne połączenie ze wszystkimi dzielnicami Warszawy.

W ubiegłą niedzielę, Ogród Zoologiczny odwiedziło ponad 20.000 osób. Jest to ilość rekordowa, przed tym bowiem nawet w pogodny dzień świąteczny kasy ZOO nie sprzedawały więcej, niż 5000 biletów.

Ilja Erenburg 275 BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Nivelle obruszył się: — Nie rozumiem co pan ma na myśli! Może się panu nie podoba, że pracuję w prefekturze? Ale ja nie posiadam ani fabryki ani „Corbeille”. A poezja chleba nie daje. — Ale pan... — W czterdziestym pierwszym przykładałem wojnie przeciw bolszewizmowi. To prawda. Ale to nawet wtedy nie znaczyło, że popieram wojnę przeciwko mocarstwom zachodnim. Nie jestem dziennikarzem, jestem poetą i tylko poetą... Nie mogę być odpowiedzialny za polityczne wyszukanie przez różnych szarlatanów mojej wizji świata. Czy pan pamięta naszą rozmowę trzy lata temu o pamiętnikach André Gide'a w „N.R.F.”? Czy ktokolwiek się ośmielił zarzucić mu, że zachwycał się mądrością Hitlera? André Gide jest teraz w Algerze i „golliszci” pysznią się nim. Jest to „naturalne” — muzy korzystają z prawa eksterytorialności. Co do mnie, wcale się nie obawiam wydarzeń, przeciwnie — oczekuję na nie... Lancier wstał i oświadczył, że boli go głowa popieszczenie wyszedł. Nivelle zamyslił się: nawet Lancier uważa, że jestem związany z Niemcami... Grałem rolę zbyt nieznaczną, właśnie dlatego pragnę się z mną rozprawić. Pierwszy lepszy drobnik jest im bardziej potrzebny niż poeta. Sprzedadzą mnie... Udało mu się. Wyratował Nivelle'a stary znajomy, pułkownik von Hallenberg: dał mu zezwolenie na wyjazd do Szwajcarii. Było to drugiego czerwca — na parę dni przed wyładowaniem sprzymierzeńców. Po minięciu granicy Nivelle pomyślał: choć ten jeden jedyny raz bogini mądrości uratowała kapłana szaleństwa!

Nie będzie dzielnie zaniedbanych

Światło, wodę, bruki i zieleni otrzymają Marymont i Powązki

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu DRN Warszawa-Północ wiceprzewodniczący Rady tow. Owczarek zapoznał zebranych z inwestycjami, jakie przeprowadzone będą na terenie dzielnicy w roku 1950. Większość prac inwestycyjnych obejmie Powązki i Marymont, które należą do najbardziej opuszczonych i zaniedbanych dzielnic Warszawy.

Obie dzielnice otrzymają przede wszystkim nowe połączenia z centrum miasta. Projektuje się uruchomienie bezpośredniej linii autobusowej z Marymontu (ul. Rudzka) do Śródmieścia (dworzec). Druga linia pociągowa z Marymontu Wisłostrada na Powiśle. Linia „27” ma być przedłużona do pętli bieleńskiej, co połączy Bielany z Wola. Oprócz linii tramwajowej, DRN chciałaby uruchomić między tymi dzielnicami linię autobusową.

Woda, światło i bruki

Kolonia mieszkaniowa „Związkowiec” oraz znaczna część Bielan w okolicy Al. Zwycięstwa ma być według planów Rady skanalizowana. Trochę odmienne plany w dziedzinie kanalizacji w północnych dzielnicach miasta, ma Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji. Przewiduje ona uzbrojenie w sieć kanalizacyjną i wodociągową terenu Parku Ludowego i ogródków działkowych przy ul. Krasieńskiego i Promyka oraz włączenie do sieci osiedla ZOR i szkoły przy ul. Potockiej.

450 tys. litrów mleka dziennie będzie otrzymywała stolica w 1955 r.

Nowe zakłady mleczarskie na Woli, Mokotowie, Żoliborzu i Pradze

Stale wzrastająca konsumpcja artykułów nabiałowych w stolicy stawia przed Centralą Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zadanie budowy nowych zakładów przetwórczych i pasteryzacyjnych mleka. Wczoraj w oddziale warszawskim CSMJ odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano przedstawicieli prasy stołecznej o zamierzeniach przewidzianych w planie 6-letnim.

Obecnie Warszawa posiada jeden tylko zakład mleczarski przy ul. Krochmalnej. Można tutaj pasteryzować zaledwie 50 do 70.000 litrów mleka dziennie, podczas gdy zapotrzebowanie wynosi 150.000 litrów.

Korzystają z tego domokrażni handlarze, pobierając za mleko wygórowane ceny, a w rurki, w jakich mleko to dostarczane jest do konsumenta urągają wszelkim przepisom sanitarnym.

Nowe zakłady mleczarskie

Przed Centralą stoi więc zadanie budowy nowych zakładów. W tym roku rozpoczęto budowę filii Stołecznych Zakładów Mleczarskich przy ul. Puławskiej. Już w przyszłym roku zakład ten rozpocznie pracę.

W roku 1950 rozpoczęta zostanie budowa zakładu centralnego na Woli. Zakład ten będzie pasteryzował około 250.000 litrów mleka dziennie.

Poza tym mieścić się tutaj będzie topialnia serów o zdolności wytwórczej 2,5 tony dziennie, zamrażalnia jaj, formiarnia masła itd. Termin ukończenia budowy uzależniony jest od kredytów, jakie zostaną na ten cel przyznane.

Projektuje się także budowę filii zakładu mleczarskiego na Pradze i Żoliborzu. Łączna produkcja wszystkich zakładów wyniesie około 450 tysięcy litrów pasteryzowanego mleka dziennie.

Jeśli przyjmijemy orientacyjnie, że w 1955 roku stolica liczyć będzie 850.000 mieszkańców, na każdego warszawiaka wypadnie 0,40 litra mleka dziennie, tzn. 0,15 litra więcej niż obecnie.

Więcej masła, serów i jaj

Wzrost pogłowia krów i tym samym produkcji mleka, wpływ na zwiększenie się konsumpcji masła i serów. Przewiduje się, że rocznie spożyte masła w 1955 roku wyniesie 7,3 kg, tzn. o 1,9 kg więcej niż przed wojną. Obecne spożycie serów jest dużo większe niż przed wojną. Jak wynika z obliczeń...

Nowe szkoły

Na wielu ulicach Marymontu, Bielan i Powązek, m. in. na Rudzkiej, Marii Kazimierzy Gańskiej, Oksywskiej, Krasieńskiego, Smoleńskiego, Kleczewskiej oraz Parku Żeromskiego zainstalowane będą nowe latarnie uliczne. Poważne plany powzięła DRN również jeżeli chodzi o budowę nowych nawierzchni na niebrukowanych dotychczas ulicach Marymontu.

W 1950 roku wzrosło także stan posiadania szkół żoliborskich. Wykończona zostanie szkoła przy ul. Elbląskiej oraz rozbudowane szkoły przy Potockiej i Czarneckiego. Nowe szkoły staną koło X Kolonii WSM i na Bielanach przy Al. Zjednoczenia. Marymont i Powązki otrzymają przedszkola oraz ogródki jordanowskie, których były dotychczas pozbawione.

W Warszawie zorganizowano kurs instruktorek pielęgniarstwa

Socjalistyczna służba zdrowia, a do takiej właśnie dąży w Polsce Ludowej, potrzebuje doskonale wyszkolonych kadr pracowników. Nie chodzi w tym wypadku tylko o szeroki zasieg wiadomości fachowych, ale i o wyszkolenie społeczne, polityczne i ekonomiczne.

Toteż z radością należy powitać fakt uruchomienia przez Departament Kadr Ministerstwa Zdrowia pierwszego w Warszawie kursu instruktorek pielęgniarstwa.

Przedwojenne szkoły pielęgniarzek najczęściej były prowadzone przez kler, toteż nieregularnie, w warunkach najmniej odpowiednich do jakiegokolwiek nauki. Ciężko chory przed wojną mógł się spodziewać wizyty księdza, niż dobrego lekarza.

Właściwy stosunek pielęgniarzek do chorego zależy od właściwego jej wychowania i wykształcenia. O kadry do-

brzych instruktorek będzie starała się służba zdrowia, wczoraj kurs, który stopniowo przekształci się w stałą szkołę instruktorek.

Otwarcia kursu dokonał wiceminister zdrowia tow. dr Kożusznik. Na pierwszy, 6-miesięczny turnus, powołano 30 dyplomowanych pielęgniarzek z całego kraju. Przeszło 50 proc. uczennic rekrutuje się ze środowiska robotniczego, 40 proc. jest pochodzenia chłopskiego i około 10 proc. inteligencji. Ilościowo najwięcej kandydatek dała Warszawa i Łódź.

Kurs, dysponujący pięknymi salami wykładowymi i salami do ćwiczeń praktycznych, mieści się przy szpitalu Sw. Ducha na Woli.

Po ukończeniu kursu absolwentki zostaną zatrudnione w szkołach pielęgniarzek jako instruktorki, a nawet jako wykładowczki i dyrektorki tych szkół. (ar)

Od 1 sierpnia pojedynczy numer tygodnika „KOBIE TA”

kosztuje tylko zł. 25.—

W numeracji miesięcznej cenę obniżono do zł. 95.— 30 numerów „Kobiety” jest już w sprzedaży. Znajdziemy w nim artykuł Doroty Kluszyńskiej o „Klasztorze, samobójstwie, staropaniństwie”, oraz na str. 7-jej piękny poemat ze zbioru „Śmierci nie ma” — Wiktora Woroszyńskiego.

Odbudowa zabytków historycznych

Na Dolnym Śląsku prowadzone są prace nad odbudową i zabezpieczeniem polskich zabytków historycznych. Po wstępnych pracach dokumentacyjnych przystąpiono do odbudowy zamku piastowskiego w Brzegu. Zakładła się obecnie stropy a część eksponatów w muzeum regionalnym w Brzegu została już rozmieszczona w wyremontowanych częściach kamru. Poza tym trwają prace nad odbudową renesansowego ratusza w Lubaniu.

Cukrownie przygotowują się do kampanii

Cukrownie Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Toruniu przygotowują się do rozpoczęcia kampanii. W 11 cukrowniach na Pomorzu przez prowadzą się remonty. M. in. przebudowuje się kotły wysokopiętne, usprawnia się płuczarki do buraka itp. W czasie zbliżającej się kampanii w cukrowniach pomorskich pracować będzie 13 tysięcy robotników.

Kursy SP dla szoferów

W Ośrodku Szkolenia Motowozowej przy Komendzie Wojewódzkiej „SP” Warszawa, rozpoczyna się z dniem 1 sierpnia br. kurs kierowców samochodowych. Młodzież rocznika 1929, pragnąca poświęcić się zawodowi kierowcy samochodowego i otrzymać po ukończeniu kursu pracę w instytucji — winna się zgłaszać w Komendach Miejskich „SP” na terenie m. st. Warszawy oraz w Kom. Pow. „SP” Warszawa lewobrzeżna i prawobrzeżna.

Kurs jest bezpłatny — dochodzący

Dokładnych informacji udziela podane Komendy „Służba Polsce”. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, należy zgłaszać kandydatury w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 sierpnia 1949 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukujemy techników i fachowców Mleczarsko - Jajczarskich na stanowiska kierownicze i rewidentów oraz stenotypistki. Zgłoszenia O/O — CSMJ Warszawa, Hoża 51. 192-K

GŁÓWNY INSTYTUT LOTNICTWA

poszukuje: Inżyniera budowlanego, 2 techników budowlanych, technika kalkulatora z długiemi praktyką, kreślarzy wykwalityfikowanych, samodzielnich flaszarzy wysoko wykwalifikowanych, blacharza i elektryka wykwalifikowanych. Podania wraz z życiorysem składać: SZYBKO! PEŁNOSPRAWNY GŁÓWNY INSTYTUT LOTNICTWA Warszawa - Okęcie, Al. Krakowska, Dojazd tramwajem linii 7. 193-K

RADIO

PONIEDZIAŁEK — 1 SIERPNIA Początek audycji 5.10. Sygnal o 5.12.00. Władomości: 5.15 6.00, 7.06, 8.00, 12.04, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00. Program na dziś 6.55, na jutro 7.20. Wschodnica Radio 20.00.

5.30 Koncert dla świata pracy, 6.15 Muzyka rozrywkowa 6.30 Gimnastyka, 7.15 Muzyka, 8.15 Muzyka rozrywkowa, 8.55 Pierwsza 12.20 Dla wst. 12.50 Przerwa, 15.30 Pogodanka dla dzieci, 15.45 „Wspomnienie z Festiwalu Muzyki Ludowej”, 16.05 „Ochrona przyrody”, 16.15 Aud. „Powszechna Dozrywowa”, 16.20 „Kompozytor Tygodnia” — Mendelssohn, 17.15 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Głos mała kobiety”, 18.15 Tańce ludowe w tworześci kompozytorów polskich 18.40 Muzyka taneczna 19.15 Pła wołska — koncert, 19.40 Pieśń Szczęśliwej Służbiana z P. Kubasa, 20.20 Koncert, 21.40 „Daleko od Moskwy” — Ażaleja, 22.00 „Na do braców”, 22.45 Muzyka rozrywkowa, 23.10 Dwa słynni wiołoczełsi: Pablo Casals i Gaspar Cassado 24.00 Koniec audycji.

Wzorowe obory na Dolnym Śląsku

W 234 oborach chłopskich i sektora uspołecznionego uzyskano w woj. wrocławskim imponujący wzrost męczności krów objętych kontrolą i poradnictwem żywieniowym, zorganizowanym przez spółdzielczość mleczarską.

Pierwsze miejsce wśród gospodarstw chłopskich zajęła pod względem wydajności mleka i zawartości tłuszczu, obora maorolnego chłopca ob. I-

zydora Witwickiego z grom. Razyce, p. Jelenia Góra. Użył on od dwóch krów w ub. roku 10.412 litrów mleka o zawartości 3,96 proc. tłuszczu.

Drugie miejsce zajęła obora maorolnego chłopca ob. Eugenia Kabzy z Krosnowic Dolnych, pow. Kłodzko, hodującego 4 krowy. Przeciętnie uzyskał on od jednej krowy 4.858 litrów mleka o zawartości 3,46 proc. tłuszczu.

Kobiety chcą pracować na budowach

Zarządzenie Inspektoratu Pracy jest dla nich krzywdzące

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane BOR rozpoczęło stałą kampanię zatrudniania kobiet przy lepszych pracach w budownictwie. Do prac takich należą m. in. obsługa wind. Ostatnio PPB - BOR zatrudniło w charakterze windziarek kilkadziesiąt kobiet, które z zadań swych wywiązywały się nie gorzej od mężczyzn. Inspektorat Pracy i Obwodowy wydał jednak zakaz zatrudniania kobiet na budowach, co pociągnęło za sobą wywołanie pracy windziarek. W odpowiedzi na zakaz kobiety - windziarki i murarki PPB - BOR na zebraniu w dniu wczorajszym uchwaliły

Akcja szkolenia łódzkiego aktywu związkowego

W pierwszym półroczu br. 3.600 członków związków zawodowych ukończyło kursy masowego szkolenia aktywistów związkowych, zorganizowane przez łódzką Okręgową Radę Związków Zawodowych. Na kursach przeszkolono przede wszystkim młodych ludzi o różnym wykształceniu i poziomie wykształcenia. W drugim półroczu ORZZ przystąpiła do zorganizowania 200 kursów, które przeszkolą 2.500 osób. W stadium organizacji są również kursy między branżowe przy Powiatowych

Płoccy ZMP-owcy pojedają na Zjazd Młodzieży w Budapeszcie

Po ostatnim zjeździe powiatowym delegatów ZMP w Ploczku i zlocie młodzieżowym, w którym wzięły udział delegacje z powiatów sąsiednich, pracownicy organizacji i kulturalno-osiwiata usprawniła się i pogłębiła. Młodzież pochodząca ze wsi i ucząca się w Ploczku zobowiązała się w swoich wsiach w okresie wakacyjnym prowadzić akcję początkowej nauki czytania i pisania. Akcja ta prowadzona jest w porozumieniu z inspektorem szkolnym. 200 ZMP-owców zostało już zaopatrzone w odpowiednie materiały i instrukcje.

Odpowiednie przygotowani członkowie płockiego ZMP wzięli udział jako wychowawcy w obozie letnim harcerstwa. Obóz ten, na który wyjechało 600 harcerzy i harcerzek z Ploczka i powiatu znajduje się pod Szczecinem.

ZMP posiada cieszący się wielką popularnością w Ploczku i powiecie zespół artystyczny. Na ogólnopolskich występach eliminacyjnych wystąpił zespół zakwalifikowany został na zjazd Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, który odbędzie się w Budapeszcie w przyszłym miesiącu.

W Budapeszcie zespół płocki wystąpił z „Sutką kurpiowską”, która tak gorące przyjęcia znalazła we Wrocławiu. Obecnie zespół szkoli się w Turczynku pod Warszawą.

W gościnę do płockiego ZMP przybył wybrany ostatnio również na wyjazd do Budapesztu zespół artystyczny ludności miejscowej z Opola, który trzykrotnie wystąpił w Ploczku „Wesele śląskie” cieszące się dużym powodzeniem. Młodzież opolska wystąpiła ponadto z bezpłatnym przedstawieniem w świetlicy pracowników stoczni.

Ponad 2700 nowych abonentów radiowych w woj. krakowskim

Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Krakowie wykonała do 21 lipca roczny plan rozbudowy sieci radiofonii przewodowej.

W br. uruchomiono w woj. krakowskim 13 nowych radiowozów macierzystych i 13 radiowozów pomocniczych. W 20 miejscowościach zainstalowano urządzenia zbiorowe, do których dołączono 3.500 głośników. Ogółem wybudowano 320 km. linii radiofonii przewodowej.

Liczba abonentów włączonych do stacji radiowozów wzrosła na wsi do ponad 15.000, w miastach zaś do 12 tys.

Ożywioną działalność rozwija również w woj. krakowskim Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Do 22 lipca br. Komitet dopomógł do radiofonizowania 94 osób oraz 28 wieś lic wiejskich.

Z początkiem roku szkolnego SKRRK radiofonizuje 70 wieś lic i szkół.

Łódzki świat pracy pomaga w akcji żniwnej

Apel ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o przyspieszenie prac żniwnych znalazł pełne zrozumienie wśród chłopów i pracowników Państwowego Gospodarstwa Rolnych w województwie łódzkim.

W gospodarstwach chłopskich żyto zostało już skoszone w 80 proc. i w 25 proc. ułożone w sterty. W PGR żyto zwieziono już w 70 proc. Jednocześnie przystąpiono do koszenia pszenicy, owsa i jęczmienia.

Rolnikom woj. łódzkiego pomagają w żniwach robotnicy i zbór.

„TRYBUNA LUDU” Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Komitet Nakład RSW „Prasa”. Warszawa ul. Smolna 12. Telefon Redaktor Naczelny 4-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-53-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zarządczy 8-82-45. Dział korektorski 8-71-82. Mutacje 8-71-78. Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-82-05, 8-57-82, 8-57-84. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w Kraju 10 zł, w zagranicą 12 zł. Prenumerata 2-letnia 20 zł, 3-letnia 30 zł. Dział reklamowy 8-82-45. Dział korektorski 8-71-82. Mutacje 8-71-78. Konto PKO - Nr 1-1574. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa ul. Smolna 13 tel. 8-79-84. Kolportaż tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-5023. Druk Zakłady Graficzne BSW „Prasa”, ul. Smolna 16. B-2090

Aleksander Petöfi

przeł. Władysław Sabowski

Miłość i Wolność

Miłość! Wolność!... W dni moich rozkwicie
Duch mój z nimi w ścisłą wszedł zażyłość.
Za miłość dam w zamianie
Zycie.
Za wolności odzyskanie —
Miłość.

Aleksander Petöfi

przeł. Adam Kozłowski

Rozszumiało się morze bezbrzeżne...

Rozszumiało się morze bezbrzeżne —
ocean ludów — zuchwale,
i zagraża ziemi zalewem,
aż do chmur piętrzą się z gniewem
syczące, spienione fale.
Widzicie potężny ich taniec?
Słyszycie tej muzyki wrzawę?
A komu to dotąd nieznanie,
niech teraz popatrzy i słucha
gdy poznać chce ludu zabawę.
Ten żywioł huczy, szaleje,
statkami rzuca za jadle —
już toną — a drugich reje
i maszty zwisają strzaskane,
i w strzepy porwane są żagle.
Więcej szalej wodny ogromie!
Wyszalej się, oceanie!
Zawrotne swe pokaż głębiny
i niech się obłoczne wyżyny
wykapią we wścieklej twej pianie!
Na chmurach niech słowa zaplona,
bryzgami tej piany pisane:
„choć statek płynie po toni,
kolysze się nad jej falami,
lecz przecież — tu morze jest panem!”

Przodująca brygada młodzieżowa



Brygada młodzieży czechosłowackiej, która wraz z innymi brygadami zagranicznymi bierze udział w odbudowie Warszawy, zajęła pierwsze miejsce pod względem wydajności pracy. Osiągnęła ona 191 procent normy

Sto lat temu zginął Petöfi

J. A. Szczepański

wy. Jak w 30 lat później Botev, nadzieja literatury bułgarskiej. Kula, która powaliła Petöfi'ego, zadała kulturze węgierskiej cios straszliwy.

Poetyka Petöfi'ego była kształtowana przez losy węgierskiej ojczyzny poety i przez idee wolnościowe polowy ubiegłego wieku. Już się miało ku Wiośnie Ludów i naród węgierski szedł ku niej wśród wstrząsów rewolucyjnych. Z dążeniami do reform społecznych łączyły się idee wyzwolenia politycznego, hasła zerwania łączności z Austrią.

Wobec zalewności, wasalstwem i właściwie niewolą Węgrów. Petöfi stał się jednym z przywódców tego ruchu i czymś więcej, bo jego siła motoryczna. To znaczy: stał się najpełniejszym obok Kossutha uosobieniem i uosobieniem ideałów węgierskiej rewolucji, owej rewolucji postępowych elementów mieszczańskich, popieranej przez budzące się ruchy ludowe i rozwijającą program dość radykalny choć nie dość konsekwentnie przeprowadzany, obalający feudalizm węgierski. Stąd rola Petöfi'ego w dniach marcowych 1848 r., podczas wybuchu rewolucji, rola tyrańska. barda wzywającego lud do rewolucji i do rewolucji tej lud wiodącego.

Pisząc o Petöfim w szkicach „O nową kulturę węgierską” György Lukacs uznał za dominantę liryczną Petöfi'ego „nieokreśloną rewolucyjność duszy poety, jego bezgraniczne u-miłowanie wolności, jego miłość do ludu węgierskiego i jego szczerzy, bezkompromisowy, zawsze bojowy demokratyzm”.

Petöfi wyrażał w poezji tę ideę bez obłonek. Pisał: „Mój duch wciąż śni o krwawych dniach”

Gdy stary świat zapadnie w zgłuszcza

A na tych gruzach nowy gmach I nowych staną dni bożyszczu” („Pieśń junaka”, przekł. A. Langego)

Do współczesnego poety stosować słowa o przedziwnej aktualności: „Jeśli prócz własnych bólów i radości dzis nic innego opiewać nie umiesz,

to niepotrzebny teraz jesteś światu” („Poeci XIX stulecia”, przekł. A. Kozłowski).

W liście do przyjaciela, pisanym jeszcze przed rewolucją, formuluje w ten sposób swoje poglądy: „Poezja ludowa jest prawdziwą poezją Starajmy się, aby ona zapanowała. Jeśli lud będzie panował w poezji, będzie bliski panowaniu i w polityce. A to jest celem naszej epoki, każdy o to walczy, kto już nie może patrzeć na męczeństwo milionów ponoszone dlatego tylko, by kilka tysięcy mogło próżnować i korzystać z życia”.

W tekście tym zaznacza się wyraźnie nienawiść Petöfi'ego do sprawców nieszczęścia węgierskich, nienawiść do feudalizmu. Struktura Węgier, tak podobna do struktury politycznej Polski, jeszcze w połowie XIX wieku czyniła zagadnienie złamania przewag feudalizmu centralnym problemem polityki wewnętrznej. W jednym z wierszy Petöfi'ego czytamy strofy, które żywcem można było zastosować do stosunków polskich:

„Puczną przodków, św adek chwały

Oto miecz wis! zardzewiały.

Blask jego rdza wnet całkiem zmiecie —

Węgierski szlachcic jestem

Spoczynek życie nam ożłaca,

Zyje, bo nie wiem co to praca

Robota niechaj chłopotwo gniecie!

Węgierski szlachcic jestem

Nic nie obchodzi mnie ojczyzna...

No, i mam rację, każdy przyzna.

Nie lubię, gdy kto o niej plecie —

Węgierski szlachcic jestem

A kiedy w końcu jak me przodki.

Przebirbantuję żywot słodki:

Z pewnością w niebie mnie znajdziecie —

Węgierski szlachcic jestem

„Szlachcic węgierski” przekł. S. Rossowskiego).

Tych „węgierskich szlachciców”, to butne, magnackie ziemianstwo, egoistyczne i obec

narodowi, straszyl widmem buntów chłopskich, widmem Juraja Doży, który w XVI wieku mścił krzywdy chłopskie w krwawym powstaniu:

„Czyliż nie wiecie jak lud bywa groźny
Gdy już nie prosi, lecz żąda i bierze?
Czyż nie wiecie o Juraju Doży?
Ciało jego spłonęło na żelaznym tronie
Lecz duch ocalał, ducha nie zżarł ogień!
Bo sam duch ogniem! A więc patrzcie z trwożą
Bo jego płomień wam będzie pożą!”
(„W imieniu ludu”)

Petöfi wyrzucił sobie śmierć rewolucyjną i żołnierską. Pisał:

„A gdy narody z niewoli wyruszą, wyruszą w pole z lunami w twarzach, w sztan-dardach czerwieni,
A na sztandarach to hasło z promieni:

„Wolność — I zagrzmia trąby I zbledną, i zadrzą tyrani Tam niech się zwale Na polu chwały”.

(„Jedna myśl mnie pożera”, przekł. M. Jachimowicza).

Parę danych biograficznych.

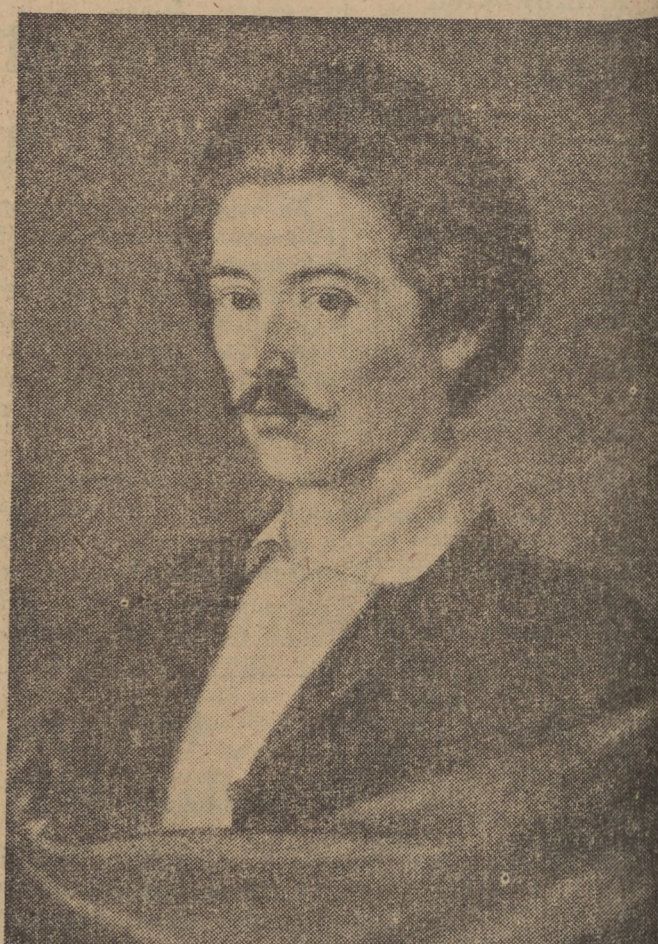
Urodził się Petöfi w dzień Nowego Roku 1823 w miejscowości Kiskörös (prawdziwe nazwisko Petrovics). Porzucił naukę gimnazjalną dla zawodu aktorskiego, a aktorstwo dla pracy literackiej. Pierwszy zbiór poezji wydał w 1844 r. w Budapeszcie, gdzie przez poparcie Vörösmarty'ego, czolo-wego poety pierwszego okresu romantyzmu węgierskiego, znalazł zajęcie w redakcji „Pesti Divatlapok”. Nastąpiły nowe

cykle liryczne, ślub z piękną Julią Szendrey, muzą poety, i niebawem wybuch węgierskiej rewolucji, do którego Petöfi przyczynił się w tak znacznym stopniu. Poeta zaciągnął się do wojska, został adiutantem Bema, ogłosił szereg wspaniałych wierszy rewolucyjnych, dnia 31 lipca 1849 r. zginął w bitwie pod Segeswar.

Znajomość jego poezji jest w Polsce niemała, chociaż dopiero w 20 lat po zgonie poety ukazał się pierwszy jego większy poemat w języku polskim („Wojak Janosz”), w przekładzie Władysława Sabowskiego). Kolejno pojawiały się przekłady Seweryna Duchnickiego, Erazma Krzyszkowskiego, Antoniego Langego i Andrzeja Gawronskiego — w wydawnictwach książkowych — i mnóstwo ich przekłady dorywcze.

Nową falę tłumaczeń przyniosły lata ostatnie, które tytuł Polaków rzuciły na gościnną ziemię węgierską i zaznajomiły bezpośrednio z kulturą maddziarską. Przekłady te są jednak rozsypane po czasopi-smach i dziennikach i przez to trudno dostępne. Było by więc wskazane wydać je w jakimś „Wyborze poezji”, kierujemy tę uwagę pod adresem tak ruchliwej „Książki i Wiedzy”.

Poeta-rewolucjonista



W dniu 31-bm. mija setna rocznica bohaterskiej śmierci Aleksandra Petöfi'ego, wielkiego poety, i działacza rewolucyjnego Węgier.

Kronika wydawnicza

POEMATY AKTUALNE
W ramach biblioteczki poetyckiej Domu Wojska Polskiego ukazały się nakładem Wyd. „Prasa Wojskowa” dwa ciekawe poematy aktualne młodych poetów: Zbigniewa Stolaraka — „Chłopska Ojczyzna” i Kubiaka „Trasa W—Z”.

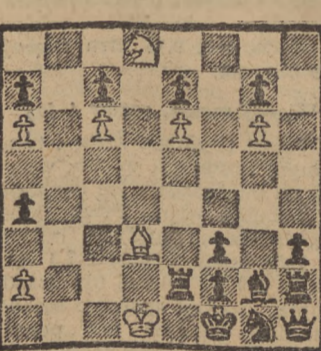
SŁOWNIK POPRAWNEJ POLSKICH
Pod tym nowym tytułem słownik ortograficzny Stanisława Szobera doczekał się nareszcie nowego wydania po wojnie. (Nakład „Przedy” i Arcta, z zasiłku Prezydium Rady Ministrów, pod egidą Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, str. 680). To, przy naszym głodzie słownikowym, niewątpliwie poważne osiągnięcie wydawnicze nosi na sobie wszelkie znamiona tymczasowości i pośpiechu. Wobec podjęcia reedycji metody fotograficznej pozostały w słowniku sformułowania nie do przyjęcia przez postępowego inteligenta. O ile jednak dla szybszego i taniego wydania godzimy się (w I wydaniu) na anachronizm typu: „burżuazja” („zartobliwie”) czy „Zydek” („provincjonali-

lizm”) „kadry — zespół oficerów” a pozatem pismoń słów: piśsudzik, hallerczyk, dowborczyk itp. — to nie należy naszym zdaniem wypuścić słownika bez uzupełnienia podającego naszym masowemu czytelnikowi słowa, które wraz z wyzwoleniem stały się niezbędne dla każdego jak np. ZSRR (słownik wymienia wszystkie chybione i wenezuelskie), marksizm, rady, radziecki, marksizm, imperializm itp. najpopularniejsze w Polsce Ludowej zagadnienia socjalistycznego współzawodnictwa, przodownictwa i odbudowy

O RZEMIOSLE ŚLASKIM
Rzeczoznawca Izby Rzemieślniczej w Katowicach z r. 1945 (str. 70) przytacza ciekawe cyfry, świadczące o konieczności rzemiosła polskiego w Śląsku. Na 5677 zarejestrowanych warsztatów 2/5 (2470) obchodzi się bez siły najemnej. Pozostałe warsztaty zatrudniają 5409 rzemieślników, 1483 uczniów, 228 rzemieślników i 1203 robotników nielicyfikowanych. (A)

SZACHY

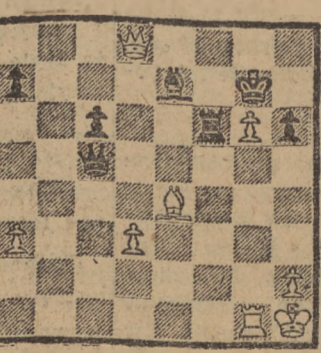
KONKURS „A”
ZADANIE Nr. 29
J. Hartong
(I—III nagr. exequo „Problemblad” 1947)



Mał w 16 posunięciach.

Musimy tu pocieszyć naszych Czytelników, że diabeł nie jest tak straszny, jak go malują. Trzeba tylko znaleźć pewien „klucz” i zagadka łatwo się rozwiąże.

KONKURS „B”
ZADANIE Nr. 29



Pozycje dzisiejszą bierzemy z partii Piotrowski — Tanenbaum, granej we Lwowie 1926. Białe mają silny atak i elegancka kombinacja zamatawały przeciwnika w kilku posunięciach. Jak?

GAMBIT HETMANA
Grany w turnieju o mistrzostwo Moskwy br.

Białe: Simagin
Czarne: Estrin
1. d4, Sf6. 2. C4, e6. 3. Sf3, d5. 4. Sc3, Gb4. 5. e3, e5. 6. a3, Ga5? 7. Gd3, Sb-d7. 8. 0-0. 9. Gd2, a6. 10. b3, Gc7. 11. Hc2, b6. 12. cd5, cd5. 13. e4, d4. 14. Sc4, Gb7. 15. Gg5, h6. 16. Gb4, cd4. 17. Wa-d1. Wa-c8. 18. Hb1, Hc7. 19. Wf-e1! H:c3. 20. S-f6+. S:f6. 21. G:f6, g:f6. 22. Gc4! K:g7. 23. S:d4, b5. 24. Se6+!! Kh8. 25. S:f6,

Przed światowym festiwalem młodzieży demokratycznej

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej otrzymuje setki depesz i listów solidaryzujących się z Festiwalem i Kongresem Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. Postępowe i demokratyczne organizacje całego świata, związki zawodowe i organizacje kobiece, świat nauki, kultury i sztuki oraz postępowe części duchowieństwa — deklarują pomoc i poparcie w organizacji i przygotowaniu do Festiwalu i Kongresu.

Całkowite poparcie i solidarność z Festiwalem i Kongresem wyraziło Biuro Światowego Kongresu Walki o Pokój na specjalnym posiedzeniu pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Walcząca z bronią w ręku przeciwko agresji faszystowskiej młodzież grecka przygotowuje się z entuzjazmem do udziału w Festiwalu SFMD. Przygotowania odbywają się pod hasłem: „Walcząc o zagwarantowanie pokoju na świecie — walczymy o pokój w naszym kraju”. Wyłoniony został 7-osobowy Komitet Organizacyjny, który zajmie się wyjazdem 130-osobowej delegacji.

Maszyny do likwidacji kryzysów

Regulatory samoczynne stały się w ostatnich latach, obok nowoczesnych maszyn rachujących, ulubionym tematem czasopiśmienniczym i figurują tam pod wesołą nazwą „intelektów maszynowych” czy „mózgów elektronicznych”. Nazwy te uzasadnione są tym, że urządzenia te mogą samodzielnie wykonać pewne czynności, które dawniej wymagały udziału człowieka.

Rozwój samoczynnej techniki prowadzi do mechanizacji i automatyzacji procesów przemysłowych, to jest do zastąpienia pracy ludzkiej pracą maszyn. Mechanizacja zmniejsza wkład fizyczny robotnika natomiast pozostawia mu trud całego nadzoru i kierowania pracą maszyn. Automatyzacja w znacznym stopniu zmniejsza i tę pracę robotnika, pozostawiając mu zadanie sporadycznego nadzoru, ustawienia i wyregulowania automatów, w których potem samoczynnie odbywa się proces technologiczny lub jego fragment. Z tego punktu widzenia automatyzacja stanowi wyższą formę mechanizacji.

Regulator samoczynny

W całym świecie automatyzacja procesów technologicznych na wniejsze zadania przypada regulatorom samoczynnym. Regulator samoczynny jest to urządzenie śledzące za procesem technologicznym i interweniuje, gdy przebieg tego procesu odchyli się od przebiegu normalnego. Na przykład: turbina parowa napędzająca generator elektryczny w dużych siłowniach posiada regulator samoczynny ilości obrotów. Regulacja ilości obrotów niezbędna jest zarówno dla normalnej pracy turbogeneratora, jak również dla ochrony maszyn np. przed skutkami nagłego wyłączenia linii zasilającej duży zakład przemysłowy — turbogenerator oddaje wtedy znacznie mniej energii i grozi mu to, że zbyt szybko rozpędzi i zerwie się. Samoczynny regulator zmniejsza wtedy dopływ pary do turbiny, regulując w ten sposób szybkość obrotów. Taki regulator w wybudowanym ostatnio w Związku Radzieckim największym w świecie zespole o mocy 100.000 kilowatów i 3.000 obrotach w minutę, jest szczytem pomysłowości i precyzji.

Regulatory znane są nie od dziś; pierwsze maszyny parowe Watta (1784 r.) i Polznowa (1785 r.) posiadały regulator samoczynny. Ale dopiero w dwudziestym wieku rozpowyszchnęły się samoczynne regulatory ciśnienia, temperatury, napięcia elektrycznych i wielu innych wielkości. W latach trzydziestych regulacja samoczynna wyodrębniła się w specjalną gałąź techniki, a ostat-

nia wojna znacznie przyspieszyła jej rozwój.

Co daje automatyzacja?

Słuszne jest, że zagadnieniom automatyzacji poświęca się wiele miejsca w czasopiśmienniczych i popularnonaukowych. Nabiera ona bowiem coraz większego znaczenia w życiu gospodarczym i wiąże się z nią wiele nadziei. Ale inne jest znaczenie gospodarczo — społeczne automatyzacji w krajach kapitalistycznych, inne zaś w socjalistycznych. W Związku Radzieckim i dających do socjalizmu krajach demokracji ludowej.

W krajach kapitalistycznych automatyzacja przemysłu ma na celu zwiększenie zysków kapitalisty; powoduje ona wzrost bezrobocia i zmniejszenie zarobków robotniczych, prowadząc do obniżenia stopy życiowej ludzi pracy; automatyzacja pogłębia kryzysy ekonomiczne nadprodukcji.

W ustroju socjalistycznym automatyzacja oznacza podniesienie wydajności pracy, a przez to zwiększenie produkcji i wzrost dochodu społecznego, a w ślad za tym podnoszenie stopy życiowej mas pracujących; automatyzacja ułatwia pracę robotnikowi i zwiększa bezpieczeństwo pracy.

Najlepiej wypukli te różnice zestawienie wypowiedzi dwóch specjalistów: amerykańskiego i radzieckiego. Oddajmy najpierw głos znanemu w USA uczonemu, profesorowi Massachusetts Institute of Technology, Norbertowi Wienerowi. Pisze on: „Najlepiej chyba wyjaśnić to historycz-

nie obecnej sytuacji, jeśli powiem, że pierwsza rewolucja przemysłowa spowodowała dewaluację ręki ludzkiej wskutek konkurencji maszyn. Współczesna rewolucja przemysłowa (rozwoj automatyzacji — Red), podobnie powinna zdevaluować mózg ludzki.”

A uczony radziecki W. L. Łossijewski pisze: „W gospodarce socjalistycznej automatyzacja spełnia swoje prawdziwie społeczne zadanie — ułatwia pracę, pomaga człowiekowi stać się rzeczywiście panem przyrody, sprzyja podniesieniu stopy życiowej mas pracujących. Stosowanie automatyzacji sprzyja zaczerpaniu granicy między pracą umysłową, a fizyczną, gdyż robotnik staje się kwalifikowanym nadzorcą pracy maszyn i jego zadaniem jest ustawianie różnych urządzeń automatycznych, czasem bardzo skomplikowanych i wymagających od robotnika dużej kultury i głębokiej wiedzy technicznej. W ten sposób automatyzacja sprzyja podniesieniu poziomu kulturalnego i technicznego klasy robotniczej do poziomu pracy inżynierów i techników.”

Odmienne też nadzieje wiąże się z automatyzacją w obu typach społeczeństw. Najlepiej wydatnia się to w pracach w artykułach popularnonaukowych. Pod tym względem charakterystyczny jest los artykułu angielskiego profesora W. R. Ashby, „Projektowanie mózgu”. Artykuł ten doczekał się pełnych przedruków w prasie amerykańskiej i znalazł szeroki odzew w angielskich i amerykańskich „dige-

stach” oraz w czasopiśmie popularnonaukowym — naukowych krajów zmarszalizowanych.

Prof. Ashby skonstruował „homeostat”, ogólnie biorąc „homeostat” składa się z szeregu regulatorów samoczynnych nie mających żadnego określonego zadania, lecz powiązanych między sobą w ten sposób, że mogą na siebie wzajemnie wpływać. Całe to urządzenie nie spełnia żadnych użytecznych zadań. Nowością po myślu polega chyba tylko na ciekawym sposobie powiązania poszczególnych regulatorów. Pod względem technicznym wy-nalazek prof. Ashby mógłby być dość interesujący, choć nie zawiera cech użyteczności — lecz gdyby autor ograniczył się tylko do rzetelnego opisu technicznego, nikt prócz fachowców, nie zwróciłby na niego specjalnej uwagi. Wobec tego prof. Ashby pośpieszył ogłosić, że wynalazł sztuczny mózg ludzki i że maszyna jego nie tylko zastępuje mózg ludzki, lecz może uczynić go zbędnym.

Komu to jest potrzebne?

Angielski uczony chce wmo-wić, że ludzie nie potrafia znaleźć wyjścia z kryzysów, że tylko jego sztuczny mózg może się uporać z tym problemem. Aktualność takiej maszyny, wobec wymagającego się kryzysu w krajach kapitalistycznych, jest więc niewątpliwą. Taki sposób likwidacji kryzysów odpowiadałby angloamerykańskiemu kapitalizmowi, a to że wynalazek jest bzdurą, a jest dla nich żadnym manka-

mentem. Czytelnicy tych krajów czytają bowiem i gorsze bzdury, np. o najeździe Marsjan na ziemię, lub o krwawych buntach maszyn itp.

Artykuł prof. Ashby'ego znalazł szeroki odzew w krajach paktu antyatlantyckiego. Komu są tam potrzebne takie artykuły? Ideologom wojen atomowych i wojen z nacięciem gumki, zwolennikom dewaluacji mózgow ludzkich, siwowcom pesymizmowi co do przyszłych losów ludzkości, neomaltuzjaniskim propagatorom tępienia ludzi, prorokom katastrof i końców świata. Jednym słowem anglo — amerykańskim monopolistom.

Natomiast niepotrzebne są takie artykuły w naszych czasopiśmie popularnonaukowych, które winny krzewić wiarę w postęp i przyszłość społeczeństwa ludzkiego. Nie potrzebny jest np. artykuł pt. „Sztuczni ludzie (homeostaty)”, zamieszczony w 6 numerze „Problemów”. Niepotrzebne są nam te „relacje z sensorycznej próby”, „urządzenia myślące” lepiej od człowieka”, co do których „zachodzi obawa, że mogą się one zbuntować i rozpocząć działanie na własną rękę”. Dość jest prawdziwych osiągnięć w dziedzinie regulacji maszyn rachujących, naddających się do popularyzacji i mogących stanowić podnieście samodzielnej twórczości, a nie do pesymistycznych i bezsensownych rozważań o buncie maszyn przeciw człowiekowi, o zbliżającym się końcu świata.

inż. WAL.